Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 213 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 17 września 1938 r. | Rok XXXII.

Na zakręcie śmierci.

Wóz sytuacji międzynarodowej, jeśli tak się wyrazić można, bierze śmiertelny zakręt. Maleńkie skręcenie kierownicy i znajdujemy się wszyscy *w przepaści, której na imię nowa wojna światowa.* Nie taka jak była, kiedy walczyli tylko mężczyźni. Teraz poleje się krew kobiet, dzieci, starców. I na zakończenie można się spodziewać jak amen w pacierzu rewolucyj. Dreszcz przejmuje, gdy się o tych możliwościach pomyśli.

Czego chciał w ostatniej norymberskiej mowie Hitler? Czy wymyślał Czechosłowację, odgrażał się demokracjom zachodnio-europejskim, aby osłonić swą słabość i zgodę na dalsze rokowania henleinowców z rządem praskim, czy też dlatego tak wiele mówił o fortyfikacjach, które będą gotowe dopiero przed zimą, aby uspokoić swych wrogów i *stworzyć sobie możność zaskoczenia?*

Prasa francuska podaje wiadomości *o ustąpieniu niemieckiego szefa sztabu generalnego, generała Becka.* Miał on najpierw przed oficerami swego sztabu, później wobec samego Hitlera stwierdzić, że dyscyplina nie jest zadowalająca w niektórych oddziałach, że mnożą się wypadki samobójstwa, że braki w wyszkoleniu są bardzo duże u młodszych oficerów, gdy starsi z czasów wojny światowej są do niczego niezdolni, że na flocie powietrznej nie można polegać, bo doświadczenia z bombardowaniem sztucznych wiosek nie są przekonywujące i że *brak jest dostatecznej liczby wyszkolonych rezerwistów.*

Hitler po wysłuchaniu tego raportu miał się powołać na takie same ostrzeżenia sztabu w czasie zajmowania Nadrenii i Austrii. Mimo braków akcje te powiodły się całkowicie. Nie jest rzeczą wojskowych wtrącać się do polityki. Beck wręczył na to swą dymisję. Nie została ona początkowo przyjęta, ale Beck na początku sierpnia nie został zaproszony na konferencję, która miała na celu omówienie planu ataku na Czechosłowację. Wtedy poprosił drugi raz o dymisję i ją otrzymał.

Bazylejska „National Zeitung“ w ostatnim numerze daje ciekawy *reportaż z... budowy niemieckich fortyfikacyj.* Na styku granicy szwajcarskiej, niemieckiej i francuskiej jest taka sytuacja, że z jednej strony wąskiego w tym miejscu Renu można obserwować roboty po drugiej. Niemcy *budują swe forty tuż nad samym brzegiem poza zasłonami z wysokich parkanów.* Budują je w sąsiedztwie innych budowli, co parę set metrów. Koło parkanów stoją posterunki wojskowe. Praca trwa dzień i noc. Prawie bez przerwy zajeżdżają olbrzymie samochody ciężarowe z materiałami. Słychać i widać nawet *pracę wielkich betoniarek.* Z brzegu szwajcarskiego widać między farbiarnią Schatty w Friedlingen i tamą koło Kembser *dziesięć miejsc rozbudowy.*

Wprawdzie nikt nie wie, jak tam było faktycznie z dymisją Becka, niemniej jednak wyliczenie powodów (dokonane przez „L'Oeuvre“) jest najzupełniej logiczne. Nie jest możliwe również żadne przekręcenie faktów przez „National Zeitung“, jeśli czytelnicy tej gazety na własne oczy mogą każdej chwili sprawdzić wiadomości pisma. *Nie ulega więc wątpliwości, że Niemcy nie są przygotowane.* 17 tysięcy fortów (nie 70 tysięcy jak mylnie podał w swej depeszy „PAT“) wzdłuż granicy mającej 600 kilometrów, czyli *17 fortów na 600 metrów,* będzie straszliwą potęgą. Ale przecież jest nie dość je

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Kto będzie Marszałkiem Sejmu?

Wywiad korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“ z p. wojewodą Wł. Raczkiewiczem.

Jesteśmy na dworcu w Toruniu. Wicewojewoda, dwóch naczelników, komendant policji żegnają p. wojewodę Raczkiewicza, który wyjeżdża do Warszawy służbowo. Możemy się domyślać, że **chodzić tu będzie o sprawy wyborów.**

Pociąg rusza. W wagonie I kl. spotyka się pan wojewoda z byłym posłem Siedleckim. Odbywa się ożywiona rozmowa dwóch byłych parlamentarzystów. Oczywiście schodzi ona na tory bieżącej polityki. Jest i dyrektor Banku Rolnego płk Stamierowski, z którym wita się pan wojewoda. Wreszcie udaje się do własnego przedziału, aby usiąść i odpocząć. Jest po wyczerpującej pracy, a czekają go konferencje w min. spraw wewn., zresztą pan wojewoda, zajmujący od szeregu lat wybitne stanowiska nawet przed majem, ma wielu wysokopostawionych przyjaciół, z którymi będzie musiał się zetknąć. Chce więc samotności i możliwego wypoczynku.

P. wojewoda zadowolony.

Jednak Wasz korespondent warszawski zaryzykował i stanął przed panem wojewodą, prosząc o chwilę rozmowy. Pan wojewoda Raczkiewicz czarująco wprost zagaja krótką gawędę.

Podziwiam doskonały wygląd p. wojewody i zauważam z uśmiechem, że najwidoczniej Pomorze doskonale robi panu ministrowi i nie tak jeszcze dawno marszałkowi Senatu. Odpowiedź pada twierdząca. I o tym już mój rozmówca mówi z zapałem. Oświadcza, że od początku miał takie przekonanie, iż znajdzie dla siebie i swej pracy zrozumienie, gdyż i ze swej strony miał najszczersze chęci. I nie zawiódł się.

W dalszym ciągu podnosi on zalety ludu pomorskiego i czyni to z takim przekonaniem, że rozmowa z tym dygnitarzem państwowym staje się prawdziwą przyjemnością.

W moich oczach dokonuje się najwspanialsze zjednoczenie Polaków spoza byłych kordonów zaborczych, gdy tak pięknie o Pomorzanach i o duszy jeszcze piękniejszej ludu tego mówi wybitny kresowiec wschodni, krew z krwi i z dziada pradziada. Tłumaczy pan wojewoda, dlaczego tak rozumie Pomorze, **gdyż ma ono duchowe wspólnoty z kresami.** Na tych ziemiach widzieliśmy największy nacisk zaborców, który duszę ludu hartował. Zamknięci w sobie i mniej dostępni, tym szerzej otwierają dusze przed tymi, do których nabiorą zaufania i przekonania, za dobre dla nich słowo płacą dobrym uśmiechem i swemu uczuciu przyjaźni i zaufania pozostają wierni.

Rozmowa zeszła na konkretne prace w terenie wodarza województwa. Nigdy nie spotkałem się z odmową, gdy przychodziłem do ludzi z programem konkretnej i konstruktywnej pracy dla Państwa mimo, że wśród społeczeństwa pomorskiego zakorzeniły się różne przekonania polityczne, które wyznają w pełni i z przekonaniem. Praca dla tak ważnego terenu — to jedno, a przekonania polityczne — to rzecz druga.

Na tropie polityki.

Tu już poczęły mi się cisnąć na usta zapytania o charakterze politycznym, ale nie ośmieliłbym się nadużyć uprzejmości swego dostojnego rozmówcy.

Rzecz to zupełnie zrozumiała. Zaczynam więc od stwierdzenia, że Pomorze przywiązało się do swego włodarza tym więcej, że dotąd nie miało szczęścia do dobrych gospodarzy, za małym jedynie wyjątkiem.

Aluzja ta spotkała się z pytającym wzrokiem pana wojewody. Nie chce wprost odpowiedzieć i oświadcza, że ludność miejscowa **„nie jest tak trudną w pracy“,** tylko **żąda ona dla siebie umiejętnego podejścia.**

Warszawa czyha na pana wojewodę i chciałaby go zabrać — oświadczam. Prasa stołeczna podawała, że **ma być zaproponowane Panu kierownictwo jednego z ministerstw.**

Z uśmiechu widzę, że panu wojewodzie nic o tym nie jest wiadome.

Powiadam dalej: w kołach politycznych mówi się aktualnie, że nowy senat będzie gotów ofiarować mu wysokie stanowisko marszałka, gdyż taka byłaby wola wyższych czynników. I z odpowiedzi widzę, że pan wojewoda jest z powołania i zamiłowania administratorem i że w tej „skórze“ czuje się najlepiej. Chcąc zainteresować go aktualiami politycznymi **powiadam, że na przyszłych marszałków sejmu typuje się gen. Skwarczyńskiego z Ozonu lub płk. Miedzińskiego.**

Pan wojewoda śmieje się z dziennikarzy, którzy wszystko naprzód przewidują i tą tacy ciekawi. Powiadam, że to właśnie dziennikarze z sentymentu dla niego chcieliby widzieć „swego marszałka“ ponownie w gmachu senatu.

Mówimy o wyborach. Z wiadomych względów nie poruszam czystej polityki, bo jest ona w tym miejscu bezprzedmiotowa.

Pan wojewoda wskazuje na szybkość decyzji i krótkość terminów przygotowawczych. Na Pomorzu będzie to praca wybitnie uciążliwa. Zmienił się podział administracyjny, a **„geografa wyborcza“ pozostała niezmieniona, czyli pozostały dawne okręgi wyborcze.** Na jego terenie działać będzie i wojewoda poznański i warszawski. I na odwrót on sam, jako wojewoda pomorski będzie przeprowadzał wybory w poznańskim i warszawskim okręgu wyborczym, dziś terytorialnie przydzielonym do wielkiego Pomorza.

On sam własną decyzją zmienił rozgraniczenia pewnych gmin, **co przy systemie kolegiów wyborczych komplikuje sprawę.**

A pomylić się w niczym nie można, ani też opóźnić pracy ani o jeden dzień — bo jakżesz... powiada wojewoda Raczkiewicz.

Życząc p. wojewodzie powodzenia w pracy, odchodzę. Nawiązuję z nim rozmowę powtórnie „władza“ Banku Rolnego; może uda się panu wojewodzie coś utargować dla Pomorza, nad którego dobrem czuwa on nieustannie jako dobry włodarz.

Rys.

Co będzie z amnestią dla emigrantów politycznych?

Warszawa, 16. 9. Sprawa amnestii dla emigrantów politycznych stała się znowu sensacją dnia. Mówi się, że wśród postulatów stronnictw opozycyjnych sprawa amnestii jest w chwili obecnej najważniejsza.

Pogłoski te obala jednak wywiad IKC z niewymienioną z nazwiska „jedną z czołowych osobistości w Polsce, która ze względu na spełniane przez siebie funkcje ma ścisły i bezpośredni kontakt z czynnikami najbardziej decydującymi w Rzeczypospolitej“.

W wywiadzie tym znajdujemy następujący ustęp dotyczący amnestii dla emigrantów politycznych:

— „Sprawa emigrantów politycznych nie może być zadatkiem nowych stosunków politycznych. Logicznie biorąc, mogła by być rozpatrzona właśnie po ustabilizowaniu kierunku politycznego, w oparciu o szeroko pojęte zjednoczenie narodowe.

Nikt z rządu nie zdecyduje się na powiększenie zamętu w kraju, natomiast w warunkach większej stabilizacji politycznej sprawa emigrantów może się stać zagadnieniem drugorzędnym i łatwiejszym do pozytywnego rozwiązania“.

A zatem amnestii nie będzie?

Inaczej myślą działacze Stronnictwa Ludowego. Domagają się oni załatwienia **przed wyborami** sprawy emigrantów politycznych. Jest to warunek, który stale i nieodmiennie powtarzają przy każdej sposobności. Prawdopodobnie ten warunek zadecyduje o negatywnym stosunku Stron. Ludowego do wyborów.

Wojna niepotrzebna!



Sprzedawcy dzienników londyńskich robią obecnie „kokosy”, gdyż popyt wzrósł niebywale. Jedna z reklamowanych wywieszek pisma o milionowym nakładzie głosi, że wojna jest niepotrzebną.

Na zakręcie śmierci.

(Ciąg dalszy)

wykopać, trzeba jeszcze uzbroić w tysiące dział, w tysiące karabinów maszynowych. *Jeśli Niemcy tę pracę zakończą na jesień przyszłego roku, dokonają swego rodzaju rekordu.*

A więc wniosek jest tylko taki, że Hitler odgrażał się, aby osłonić swą słabość. Czemuż więc grzmiał jak z grubej Berty? Czemu dał się poprzedzić Göringowi, o którego mowie spokojne i tak zrównoważone „Times" oświadczyły, że była to *„mowa byka, którego furia każdemu sympatykowi Niemiec każe zapominać, gdzie leży racja".* Bo musiał „coś" dać ludności sudeckiej, oczekującej na połączenie z „Reichem". I dlatego na drugi dzień *polała się krew w całych Sudetach.* Okazało się, że Hitler się przeliczył. Co innego jest rozniecać wyobraźnię i wzburzenie własnych mas, znajdujących się w okowach wspaniałej dyscypliny i co innego budzić takie same uczucia za granicą, gdzie nie sięga ręka Hitlera. *„Die Geister, die er rief — die wird er nun nicht los"* — jak mówi pięknie Goethe. (Nie uwolni się od duchów, które wywołał.)

Co dalej?

Polała się już krew. Zagrały karabiny maszynowe. Zagrzmiały ręczne granaty. Możemy już mówić, że *w Sudetach wybuchło powstanie.* Gdy piszemy te słowa, leżą przed nami depesze o częściowej czeskiej mobilizacji. Leży jednak również depesza z najbardziej niezwykłą wiadomością, jakiej się można było spodziewać. *Premier Chamberlain pojechał samolotem do Bawarii, aby widzieć się w Berchtesgaden z Hitlerem.* Trudno chyba o większe poświęcenie męża stanu, premiera największego i najpotężniejszego państa świata *w celu ratowania pokoju.*

Mówi się już teraz o plebiscycie. Mówi o wprowadzeniu policji międzynarodowej. Nie zdaje się w obecnej sytuacji, aby było możliwie załagodzenie sprawy bez wielkich i istotnych ustępstw czeskich. Ale *nie jest również możliwe zupełne upokorzenie Czechosłowacji.* Jeśli ono nastąpi, można się spodziewać w Czechach rewolucji i opanowania kraju przez żywioły skrajne. Może przy pomocy plebiscytu oderwało by się Sudety od Czech, ale wtedy *Czechy poszły by jeszcze dalej na lewo, stałyby się prawdziwą kolonią Moskwy.* Naród zrozpaczony może się zdobyć na zgoła nieprzewidzianą reakcję. Wtedy jednak Hitler miałby nowe powody do wichrzenia w Europie. Jeśli nie ma być wojny lecz dłuższy okres pokoju, sytuacja w Czechach musi być rozwiązana w sposób honorowy, rozsądny, bez podeptania godności partnerów i z *przyznaniem tych samych praw nie tylko Niemcom,* bo o ich uprzywilejowaniu mowy być nie może.

Jest rzeczą niemożliwą przewidzieć przebieg wypadków. Niemniej jednak w dalszym ciągu *trzeba wierzyć w pokój.* Jeśli Hitler nie jest gotów, a Anglia z Francją gotowe są natomiast do największych ofiar w celu utrzymania pokoju, musi się dać uniknąć wojny. Musi! Taka jest niezłomna wola milionów Europejczyków.

St. Strąbski.

——«:»——

Szef niemieckiego sztabu nie ustąpił.

Berlin, 16. 9. (PAT). Szef niemieckiego sztabu generalnego gen. Beck powrócił **z podróży inspekcyjnej do Berlina.** W tych dniach gen. Beck wydaje **przyjęcie dla attachés wojskowych, akredytowanych w Berlinie.**

(W dzisiejszym artykule wstępnym powtarzamy za „L'Oeuvre" wiadomość o dymisji Becka. Okazuje się ona fałszywa, mimo dwukrotnych, co podkreślamy, zapewnień tego pisma. Ponieważ powody tej dymisji mogłyby być prawdziwe, rozumowanie nasze nie ulega zmianie — red.).

Goering zdrowy.

Berlin, 16. 9. (PAT). Lekarze, pod których opieką znajduje się premier feldmarszałek Goering, wydali w sprawie stanu jego zdrowia następujące orzeczenie: w procesie zapalnym chorej nogi nastąpiła **znaczna poprawa,** temperatura zaś, wysoka na początku choroby, **znacznie opadła.**

Krwawa noc w Sudetach.

Liczba rannych i zabitych sięga do 700 osób!

Praga, 16. 9. (PAT). W nocy z 14 na 15 wydarzyły się nowe starcia między żandarmerią czeską a Niemcami, podczas których szereg osób odniosł rany.

Starcia wydarzyły się m. in. w Ereznicach, Beneszowie, Rumburgu, Ehrenbergu, Krasna Lipa, Cheb i innych.

Berlin, 16. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger: W czwartek doszło na obszarze sudecko-niemieckim do szeregu dalszych zaburzeń. Władze dokonały licznych aresztowań. Liczba zabitych po stronie sudecko-niemieckiej wzrosła do 35.

(Radio niemieckie szacuje liczbę zabitych około 100 osób, rannych około 600. W Eger czynne były po stronie czeskiej nawet armaty).

Praga, 16. 9. (PAT). Z Eger donoszą o **masowych dezercjach z wojska czeskiego żołnierzy Niemców,** którzy nie chcą walczyć przeciwko swym rodakom.

Rozszerzenie stanu wyjątkowego.

Praga, 16. 9. (PAT). Rząd rozszerzył zasięg działania rozporządzenia o stanie wyjątkowym na następujące okręgi: **liberecki, lumburski i szluknowski.**

Strajk generalny na obszarze Sudetów

Berlin, 16. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że **na obszarze Sudetów ogłoszony został strajk generalny.** W Reichenbergu wszystkie przedsiębiorstwa zostały zamknięte, a robotnicy opuścili fabryki. Nie wychodzą już nawet dzienniki. Popołudniowe wydanie „Reichenberger Ztg." nie ukazało się, gdyż **cały personel redakcyjny i techniczny przyłączył się do strajku.**

Czas trwania strajku **nie został określony.**

Odezwa Henleina mówi o chęci powrotu do Rzeszy.

Eger, (PAT). Przewódca Niemców sudeckich Konrad Henlein wydał następującą proklamację:

Rodacy, obdarzony waszym zaufaniem i świadomy przyjętej odpowiedzialności stwierdzam wobec całego świata, że system prześladowań stosowany przez naród czeski przy pomocy karabinów maszynowych, samochodów pancernych i czołgów w stosunku do bezbronnych Niemców sudeckich **osiągnął punkt kulminacyjny.** Naród czeski dowiódł tym samym całemu światu, że

współżycie z nim w jednym państwie stało się ostatecznie niemożliwe.

Doświadczenia 20-letniego panowania przemocy a zwłaszcza krwawe ofiary ostatnich dni nakładają na mnie obowiązek złożenia następującego oświadczenia:

1) W roku 1919 zostaliśmy z pominięciem uroczyście nam przyrzeczonego prawa samostanowienia, wbrew naszej woli wcieleni do państwa czeskiego.

2) **Nie rezygnując nigdy z prawa samostanowienia** usiłowaliśmy, ponosząc najcięższe ofiary, zapewnić swą egzystencję w państwie czeskim.

3) Wszelkie usiłowania skłonienia narodu czeskiego i mężów za ten naród odpowiedzialnych do uczciwego i sprawiedliwego porozumienia, rozbiły się o ich **nieprzejednaną żądzę zniszczenia.**

W tej godzinie sudecko-niemieckiej niedoli staję przed wami, narodem niemieckim oraz całym cywilizowanym światem i oświadczam:

Chcemy żyć jako wolni Niemcy. Chcemy mieć znowu pokój i pracę w naszej ojczyźnie. Chcemy powrócić do Rzeszy. Boże, błogosław nam w walce o słuszną sprawę.

Brytyjski anioł pokoju przyjechał do Berchtesgaden

Monachium, 16. 9. (PAT) Na powitanie premiera Chamberlaina wywieszono na lotnisku w Oberwiesenfeld flagę brytyjską i flagę ze swastyką. Na lotnisku **zgromadziły się liczne** tłumy. Premiera brytyjskiego po wyjściu z samolotu powitali ambasador Henderson, a następnie minister spr. zagr. Rzeszy Ribbentrop, który wymienił z Chamberlainem serdeczny uścisk dłoni. Wśród ożywionej rozmowy, uśmiechając się, premier Chamberlain w towarzystwie ministra Ribbentropa i ambasadora Hendersona opuścił lotnisko, udając się do samochodu, którym odjechał na dworzec kolejowy. Zgromadzona na ulicach ludność **wznosiła okrzyki na cześć Chamberlaina.**

Berchtesgaden, 16. 9. (PAT) Premier Chamberlain przybył wczoraj o godz. 16,55 samochodem kanclerza Hitlera do rezydencji kanclerskiej.

Kanclerz **Hitler powitał swego gościa na progu domu.** Przed rezydencją ustawiona była kompania honorowa straży przybocznej.



Ten, który chce uratować pokój! Neville Chamberlain
latający premier Wielkiej Brytanii.

Trzygodzinna rozmowa, od której zależą losy Europy i świata.

Londyn, 16. 9. (PAT) Pierwszy kontakt Chamberlaina z Hitlerem przybrał obrót zupełnie niespodziewany.

Wbrew pierwotnym zamiarom rozpoczęcia formalnych rokowań dopiero dzisiaj rano i poświęcenia wczorajszego wieczora na nawiązanie osobistego kontaktu Chamberlaina i Hitlera, obaj mężowie stanu od razu weszli in medias res (w środek sprawy) i **odbyli trzygodzinną rozmowę.** Po tej rozmowie krótko po 8, Chamberlain powrócił do swojego hotelu i spożył kolację ze swoim otoczeniem.

Dziś wczesnym rankiem premier brytyjski udał się z powrotem do Londynu i spodziewany jest **w stolicy około 4 po południu.** Zaraz po przybyciu Chamberlaina do Londynu odbyć się ma specjalne posiedzenie gabinetu, na którym Chamberlain złoży kolegom gabinetowym sprawozdanie o rozmowie z Hitlerem i przedstawi **propozycje, wysunięte przez kanclerza Hitlera.**

Premier Chamberlain po powrocie odbędzie naradę z premierem Daladier i ministrem spr. zagr. Bonnetem, którzy mają przybyć do Londynu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Chamberlain oświadczył dziennikarzom angielskim, którzy mu z Londynu towarzyszą, że

rozmowa z Hitlerem była bardzo przyjazna i że powróci on do Niemiec dla dalszych rozmów z Hitlerem w najbliższym czasie, możliwie że za parę dni, ale to następne spotkanie nie odbędzie się w Berchtesgaden, lecz gdzieś w półdrodze.

Henlein może pójść pod sąd.

Praga, 16. 9. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że władze postanowiły zwrócić się do prokuratury **o pociągnięcie do odpowiedzialności autorów dwóch komunikatów, ogłoszonych wczoraj przez partię niemiecko-sudecką.**

Pierwszym z tych komunikatów jest proklamacja Henleina, drugim odezwa, wydana przez kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej i piętnująca **w ostrych słowach postępowanie władz czeskich wobec ludności niemieckiej.**

Z powyższego wynikałoby, że **przeciwko Konradowi Henleinowi może być wytoczone dochodzenie prokuratorskie na podstawie ustawy o ochronie republiki.**

* * *

Elementy składowe sytuacji są następujące: Zamieszki trwają. Rząd czeski nie rokuje. Henleinowcy zaostrzają sytuację. Odezwa Henleina właściwie **pali mosty za sobą.** Jeśli mówi ona „chcemy powrotu do Rzeszy" — to oznacza **porzucenie w kąt żądań karlsbadzkich ujętych w słynne 8 punktów.**

Z punktu widzenia wewnętrznego pozostaje już tylko Pradze „pacyfikacja" w rodzaju palestyńskiej. Trzeba zgnieść powstanie niemieckie, Henleina i jego współpracowników postawić pod sąd, dopuścić do ucieczki możliwie dużej ilości rebeliantów i rozpocząć nowe rokowania już nie z Henleinem, ale z jego następcami tj. np. z socjalistami, którzyby po rozbiciu ruchu henleinowego ponownie wybili się na czoło i mogli jako tako reprezentować ludność. Taki program byłby **programem silnego państwa.** Czesi go zaczynają, ale **kto może sobie wyobrazić, że potrafią go skończyć?**

Rokowania Chamberlain—Hitler przy całej swej niezwykłości, jeśli tak się wyrazimy, technicznej, jaką jest przylot premiera, który nigdy nie latał samolotem i podejmuje takie ryzyko dla pokoju — są jeszcze bardziej niezwykłe w swej istocie.

Anglia w tych rokowaniach decyduje za Czechosłowację, Hitler — za Niemców sudeckich, będących obywatelami tejże Czechosłowacji.

Takiego stanu rzeczy kroniki dyplomatyczne jeszcze nie notowały. Jeśli porównać te rokowania ze stanem sprawy wewnątrz Czechosłowacji zaczyna się **tracić pojęcie, co jest białym, a co czarnym.**

Rokowania w Berchtesgaden są podobno na dobrej drodze. Nie zmienia się ocena sytuacji, że „wojna o Czechosłowację byłaby — jak pisze „Völkischer Beobachter" — **całkowitym absurdem"... dla niedozbrojonych jeszcze Niemiec.** Jeśli jednak przyjmiemy, że w rozmowach tych musi stać na pierwszym miejscu sprawa plebiscytu, czyli odłączenia Sudetów — nie możemy sądzić, że sytuacja Czechosłowacji jest pomyślna. Wprost przeciwnie! Liczyć się trzeba **z wielkimi ustępstwami Anglii... kosztem Czech.**

Ogólnie rzecz biorąc błyska znów silniej gwiazdka pokoju. Ostatecznie jednak wszystko będzie zależało od Pragi i od samych Niemców sudeckich. **Walka może się zaostrzeć i wtedy wszystkie rozmowy anglo-niemieckie przekreśli rzeczywistość.**

Mussolini popiera żądania Hitlera i domaga się ogólnego plebiscytu w Czechosłowacji.

Mediolan, 16. 9. (PAT). Wczorajszy „Popolo d'Italia" zamieszcza p. t. „List do Runcimana" artykuł wstępny, którego autorstwo przypisywane jest Mussoliniemu.

W artykule tym Mussolini stwierdza, że w Czechosłowacji istnieje nie tylko kwestia sudecka, ale **również kwestia węgierska, polska i słowacka.** Innymi słowy jest tyle problemów, ile jest w Czechosłowacji narodowości. Mussolini pisze, że lord Runciman powienien był już przekonać się, że **nie istnieje ani naród czechosłowacki ani państwo czechosłowackie.** Gdyby przymus, jednoczący różne rasy rodziny czechosłowackiej ustał, zjawisko rozdrobnienia Czechosłowacji byłoby **nieuniknione i nieodparte.** W Wersalu powinno się było stworzyć Czechy — nazwa historyczna — z jednolitą ludnością czeską, jednak przeciwnie postanowiono **„wydąć" Czechosłowację — organizm nigdy nie istniejący — i stworzono państwo sztuczne, dając mu od samego urodzenia elementy jego słabości i rozkładu.**

Następnie Mussolini radzi lordowi Runcimanowi, aby zaproponował Beneszowi plebiscyt **nie tylko dla Niemców sudeckich, lecz i dla wszystkich narodowości, które tego żądają.** W razie odmowy ze strony Benesza, Runciman mógłby mu zakomunikować, że W. Brytania zastanowi się wielokrotnie, zanim przystąpi do wojny tylko dla ochrony państwa, będącego monstrualną fikcją. Gdyby Londyn zakomunikował, że nie pójdzie, nikt by się nie ruszył. Jeśliby Hitler zamierzał przyłączyć 3 i pół miliona Czechów, to Europa miała by rację ruszyć się, lecz Hitler zajmuje się **i troszczy tylko o 3 i pół miliona Niemców.** Nikt nie może mu odmówić tego prawa i nikt nie może przeciwstawić się wykonaniu tego obowiązku, **a tym mniej Włosi, którzy mają precendensy w tej dziedzinie.**

Artykuł kończy się oświadczeniem, że nowa sytuacja polityczna i terytorialna, jaka powstałaby w Czechosłowacji, ustaliłaby nowe równowagi i nowe możliwości, **a przede wszystkim zapobiegła by wojnie.** Miliony ludzi uważają, że

jest absolutną koniecznością uniknięcie tej wojny.

Granice, nakreślone atramentem, mogą być zmienione innym atramentem, ale inną jest rzeczą, gdy granice zostały wytyczone ręką Boga i krwią ludzką.

(Mussolini chce się przypodobać w pierwszej linii Węgrom! — red.).

Budapeszt, 16. 9. (PAT). Węgierska liga rewizjonistyczna wysłała wczoraj do Mussoliniego, Hitlera, Daladiera, Chamberlaina i min. Becka jednobrzmiące telegramy następującej treści:

„Węgierska liga rewizjonistyczna składa w tej krytycznej godzinie dla Europy i całego świata hołd wysiłkom jego ekscelencji, dokonanych dla utrzymania pokoju, i pozwala sobie zwrócić uwagę jego ekscelencji na położenie mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. Liga **domaga się w imieniu całego narodu węgierskiego i w interesie utrzymania pokoju węgierskiego i światowego natychmiastowego przywrócenia prawa samostanowienia narodu o sobie — plebiscytu na obszarze oderwanym od Węgier i przyłączonym do Czechosłowacji.**

(—) Herczeg - prezes.

(„Oderwanym od Węgier" tzn. na całej Słowaczyźnie i Rusi! — red.).

Rozwiązanie parlamentu czeskiego.

Praga, 16. 9. Wczoraj wieczorem ogłoszony został dekret o rozwiązaniu parlamentu czechosłowackiego z dniem 16 września br.

(Krok ten uważać należy za więcej niż nierozważny, bo Czechosłowacja nie zniesie na dystans rządów bez parlamentu i nie zniesie również wyborów. — Red.).

Na marginesie

Radio polskie jest niewątpliwie chlubą techniki i kultury polskiej. Dumni jesteśmy, że z jego pomocą komunikujemy się z całym globem ziemskim, albo że pięć części znanego nam świata komunikuje się z nami na falach eteru. To wszystko prawda.

Jednej tylko rzeczy nie rozumiemy, jakim cudem się to dzieje, że partia polityczna, jaką jest niewątpliwie — Ozon, posiada przywilej posługiwania się radiem polskim jako środkiem agitacyjnym. Środkiem niewątpliwie doskonałym, chociaż środkiem najmniej nadającym się do agitacji politycznej. Ozon traktuje bowiem radio polskie jak swoją własną domenę. A przecie tak nie jest.

Radio polskie jest własnością państwa. To raz. A powtóre radio polskie utrzymuje się nie za partyjne pieniądze Ozonu, a tylko z opłat radiosłuchaczy, którzy mają ten przywilej, że w olbrzymiej swej większości nie należą do Ozonu. Na podstawie tego wielkiego obywatelskiego przywileju nie życzą sobie ani endecy, ani ludowcy, ani członkowie Stronnictwa Pracy, ani socjaliści, ani nawet żydzi, aby radio polskie tak bez reszty i bez specjalnej opłaty, bez koncesji i bez moralnego prawa ulegało partyjnej wymowie Ozonu. To rzecz naprawdę brzydka. To rzecz nawet na polskie stosunki przechytrzona.

Kto ponosi za to odpowiedzialność? Chyba nie Ozon, a tylko Dyrekcja Polskiego Radia. Ozon, owszem, zrzeka się zawsze i wszędzie odpowiedzialności. Ale tej odpowiedzialności nie zrzeknie się Dyrekcja Radia Polskiego. A jeśli i ona jest bezsilna wobec nahalności agitacji partyjnej Ozonu, to w takim razie proponujemy wydanie komunikatu, że od jutra wszystkie partie polityczne mogą bezpłatnie korzystać z usług Polskiego Radia jako środka propagandowego na czas kampanii wyborczej. Wszystkie partie. Bez różnicy poglądów... na bezpartyjność radia i bez różnicy przekonań politycznych. Byłoby to curiosum i takie i inne. Ale projekt nasz jest aktualny i możliwy do zrealizowania.

A więc czekamy na aprobatę naszego projektu. Stronnictwo Pracy ma także coś do powiedzenia społeczeństwu — o wyborach do Sejmu i Senatu i do samorządu. Wojny domowej nie będzie dlatego, że w tej chwili tylko zgoda opozycji wygra walkę z Ozonem.

—«:»—

Na pulsie dnia.

Co usłyszymy przez radio W BYDGOSZCZY?

Nastają już długie wieczory,
mgła, deszcze i zawierucha,
więc człowiek siedzi w domu
i radia — rad nie rad — słucha.

To nie jest rzecz taka prosta
jakby się komuś zdawało,
bo dla słuchacza w Bydgoszczy
nazwa: bohater — to mało.

Niby radio ma program,
odczyty i płyty nadaje,
ale w Bydgoszczy słychać
przez cały dzień tylko... tramwaje.

O blokach wciąż nie ma mowy,
więc znowu usłyszycie
w długie wieczory przez radio
tylko — świsty i wycie.

Kamil.

—«:»—

Wypadek podczas witania wracającego wojska.

Poznań. (hb) Podczas powitania wracających z manewrów wojsk garnizonu poznańskiego miał miejsce jeden nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie w chwili kiedy 18-letnia uczennica szkolna Helena Ziółkowska zbliżyła się do żołnierzy, aby wręczyć im wiązankę kwiatów, przejeżdżająca armata najechała na jej nogę miażdżąc jej dwa palce. Ustalono, że winę ponosi Ziółkowska, która podeszła zbyt blisko do przejeżdżającego wojska. Po nałożeniu jej opatrunku doraźnego, pogotowie ratunkowe przewiozło Ziółkowską do szpitala. Stan jej nie budzi jednak obaw.

Pan premier w Działdowie.

Działdowo. 12 b. m. p. premier Sławoj-Składkowski zatrzymał się w przejeździe w Działdowie. Po krótkim wypoczynku w hotelu „Masovia" udał się do pobliskiej Krasnołąki, gdzie zwiedził placówkę straży granicznej. Za wzorowe utrzymanie placówki p. premier odznaczył kierownika tejże p. **Holca** srebrnym krzyżem zasługi.

Czy za Czechosłowacją stoi Moskwa?

Benesza może spotkać straszny zawód.

„United Press" podaje z Moskwy pod datą 8 bm.: *„Sprawa czechosłowacka jest traktowana przez władze sowieckie z wyraźną rezerwą. Nie tylko brakuje oficjalnych oświadczeń na temat wypadków w Europie środkowej, również i prasa rezygnuje z zajmowania stanowiska w formie artykułów wstępnych"*.

Agencja „Stefani" podaje z Pragi pod datą 11 bm.: „W organizacji demonstracji (w Pradze) i w rozpowszechnianiu alarmujących pogłosek o możliwości nagłego wybuchu wojny, widzi się *wyraźnie rękę Moskwy*. Ta sama Moskwa udziela subwencji i inspiruje pewne odłamy prasy czechosłowackiej, usiłując *skłonić rząd do bezsensownego i niebezpiecznego oporu*".

Zastanawiające jest również, że w całej prasie europejskiej, popierającej myśl wtrącenia się Sowietów do wojny europejskiej o utrzymanie status quo (stanu rzeczy) w Sudetach — nie można znaleźć *ani słowa o istnieniu Polski lub Rumunii*. Mówi się o tej pomocy, tak jakby tych państw nie było, jakby Sowiety posiadały wspólną granicę z Niemcami, bądź z Czechosłowacją. Ponieważ nie można posądzać tak wielkiej ilości dobrze redagowanych organów o tak dalekoidącą nieznajomość geografii, nasuwa się przypuszczenie, że robi się ten błąd celowo. Chce się usunąć wątpliwości, aby, gdy one wystąpią, gdy Polska i Rumunia odmówią prawa przemarszu, załamać z rozpaczą ręce i móc powiedzieć wobec całego świata: *Niestety tego nie przewidywaliśmy...*

Polityka Kremla, zmierzająca prostą drogą *do rozniecenia pożaru wojny światowej z jednej strony i rezerwująca dla Sowietów możność zachowania neutralności z drugiej*, jest najzupełniej jasna i zrozumiała.

Sowietom nie może zależeć na tym, aby wojowały same, tylko aby wojował cały świat, a one *mogły zbierać owoce z cudzej nędzy, z cudzego wyczerpania i cudzej rozpaczy na wypadek klęski*. Armia sowiecka jest zdezorganizowana niezliczonymi rozstrzeliwaniami wyższych oficerów. Na Dalekim Wschodzie czai się do skoku Japonia. Ma ona kłopoty z Chinami, jednak na wypadek zaangażowania się Sowietów w Europie gotowa będzie wycofać swe armie z Chin i rzucić się na Sowiety. Lepszych przecież warunków do rozprawienia się z głównym przeciwnikiem nie będzie miała — to pewna.

Sowiety nie są zdolne *do prowadzenia z własnej i nieprzymuszonej woli wojny na dwa fronty odległe o 11 tysięcy kilometrów*. Musiałyby w tym wypadku wystawić aż trzy armie. Z uwagi na wielką odległość, olbrzymie rezerwy trzebaby skupić na połowie drogi, gdzieś koło Uralu. Na to Rosji nie stać. Żydom na Kremlu tak wiele odwagi i determinacji przypisywać nie sposób.

Z drugiej strony Moskwa wiedzieć musi doskonale, że *ani Polska ani Rumunia na przemarsz jej wojsk zgodzić się nie może*. Armii komunistycznych agitatorów nikt nie puści do swego kraju bez względu na cel wspólnej walki. Gdyby oba te państwa to uczyniły, przegrałyby wojnę w każdym wypadku, bo *zawsze zapłaciłyby komunistyczną rewolucją, za „pomoc"*.

Jeśli więc Sowiety wiedzą, że nie mogą bezpośrednio przyjść na pomoc Czechosłowacji, jeśli wiedzą, że domagając się przepuszczenia wojsk rzuciłyby w ramiona Niemiec i Polskę i Rumunię na dodatek, to dlaczego tak zachęcają Pragę do uporu. Czy czynią to tylko z nienawiści do Trzeciej Rzeszy, czy też z zimnego wyrachowania, że *w wojnie o Sudety one będą jedynymi zwycięzcami?*

Nienawiść do Trzeciej Rzeszy istnieć musi. Jest to chęć odwetu za krzywdy, jakich doznali żydzi. Ale i zimne wyrachowanie musi również istnieć. Przy obecnym rozkładzie sił Sowietom nic nie grozi. Mogą być neutralnymi i będą mogły rozsiewać swobodnie jad swej nienawiści. W Moskwie zdają sobie bowiem sprawę z jednego, że *Polska nie pójdzie z Niemcami przeciw niej, że naród polski jest nastawiony do Niemców zdecydowanie wrogo* i że Niemcy wplątując się w wojnę z demokracjami zachodnio-europejskimi prędzej czy później z uwagi na braki surowcowe i blokadę angielską znajdą się w takich warunkach jak w 1918 roku. A wtedy *rewolucja komunistyczna, rewanż za wszystkie czyny i słowa Hitlera, stanie się rzeczywistością*.

A jeśli dzięki takiej polityce Moskwy Niemcy zwyciężą? Jeśli zabiorą Sudety? Sowiety również będą mogły wyciągnąć dla siebie korzyści. Mogą się bowiem spodziewać, że Niemcy zaspokojone w swym marszu w kierunku Dunaju *przerzucą swe aspiracje na polski korytarz...* A wtedy będzie się można z tymi Niemcami dogadać i w ogóle nie bać o wojnę, która dla czerwonego Kremla musi oznaczać koniec panowania.

Sowiety bardzo mogą chcieć, aby inni wojowali, ale nie mogą chcieć same wojny. Ich *chęć do porozumienia się z Niemcami na koszt Polski istnieje i musi istnieć*. Niechby tylko Niemcy zwróciły się przeciw Polsce, *zaraz Moskwa okaże swą pomoc*. Będzie miała olbrzymie korzyści terytorialne w perspektywie wraz z wspólną *granicą z Niemcami, z tymi Niemcami, które przecież nie są tak bardzo zadowolone z obecnych rządów*.

Czesi są w wielkim, tragicznym błędzie, jeśli wierzą Sowietom. Ich możność obrony leży całkowicie tylko po stronie porzucenia tej błędnej platformy. Wyrwali by wtedy Hitlerowi najważniejszy atut z ręki i *zbliżając się do Polski pozyskaliby jedyną wartościową pomoc państwa, któremu nie może zależeć w żadnym wypadku na wzroście potęgi niemieckiej*, i które jest zdolne do poniesienia wielkich ofiar w celu pohamowania tego wzrostu.

Z naszej strony powinniśmy wszystko robić, aby taką zmianę polityki praskiej spowodować. Byłby to wielki wkład dla utrzymania pokoju.

Anglicy wyczekują wiadomości...



Na Downing Street w Londynie i w przyległym parku zbierają się od kilku dni tłumy ludzi, czekających na wiadomości z znajdującego się w pobliżu urzędu dla spraw zagranicznych.

List z Poznania.

Masy zostały poza Ozonem.

DYREKTOR STOMA MA DOBRĄ PRASĘ. — DOM ŻOŁNIERZA JUŻ GOTOWY. — PRANIE BRUDÓW MAGISTRACKICH PRZED WYBORAMI.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, we wrześniu.

Minął tydzień oczekiwania. Do soboty żyliśmy pytaniem: **czy Stomie uda się zdobyć poznańską publiczność,** czy nie. Udało się. Nawet znakomicie się udało. „Spazmy modne" Bogusławskiego chwyciły. Teatr ma zapewnione powodzenie na ten sezon i na przyszły. Dawno już nie widzieliśmy w Poznaniu sztuki tak dobrze zagranej i tak starannie wyreżyserowanej. To krótkie stwierdzenie niech starczy za wszystkie inne. Ze względów technicznych (brak miejsca) musi nawet starczyć, gdyż materiału do dzisiejszego listu jest niemało.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Poznaniu posiedzenie Komitetu **Budowy Domu Żołnierza** w Poznaniu. Nawiasem dodać trzeba, dom ten jest już zewnętrznie całkiem wykończony, nawet otynkowany. Wewnątrz kończy się prace nad układaniem parkietów i malowaniem ścian. Bo **otwarcie Domu ma nastąpić 11 listopada.** Trzeba powiedzieć, że Dom Żołnierza jest naprawdę okazałą budowlą i przyczyni się znakomicie do upiększenia naszego miasta. Pożytek z niego będzie także niemały, gdyż znajdą tam pomieszczenie organizacje o charakterze wojskowym i oświatowym. Obecnie toczy się walka o administratora tego domu. Rozpisano konkurs na to stanowisko. Plon jego był nadspodziewany. Jeden pokój pełen ofert i osób ubiegających się o to bądź co bądź dobre stanowisko. Osób, powiedzmy sobie szczerze, wysoko protegowanych. Dlatego **rozstrzygnięcie tego konkursu** trwa bardzo długo. Zrozumiałe: trzeba wydać rozstrzygnięcie takie, żeby nikogo nie urazić. A to w omawianym wypadku zadanie naprawdę trudne.

O wyborach mówi się coraz więcej i coraz gorętsza i zażartsza staje się kampania przeciw komisarycznym władzom miasta. Wywleka się na wierzch coraz to nowe brudy, skrzętnie dotychczas z tych, czy innych powodów ukrywane. A więc tak zwane **bilansowe,** przynoszące grubym rybom tysiączne dochody, a pracownikowi grosze, sprzedaż parcel miejskich po „cenach zniżonych", **nieporządki w Poznańskiej Kolei Elektrycznej,** brud i niechlujstwo w domach, które stanowią własność miasta.

Poznaniacy burzą się. Podburzają ich partyjni agitatorzy ci spod znaku: precz, żądamy, nie chcemy, niech żyje! Największy ruch wykazuje partia posła Mroza. Ci się już porządnie i na serio wprzągnęli w rydwan akcji przedwyborczej. Bo o innych partiach na razie głucho. Chociaż nie znaczy to, żeby był polityczny spokój. Bynajmniej. Stronnictwo Narodowe działa na razie w cichości. Ostatnio odbył się zjazd działaczy samorządowych z terenu województwa. **Głośniej pracuje Ozon.** Oni jeszcze nie odłożyli konsolidacyjnej trąby i konsolidują obywateli (pojedyńczo!) z lichym i jakoś niewidocznym skutkiem. Ubiegłej niedzieli ozonowcy urządzili coś w rodzaju „kociej muzyki" na placu Wolności. Zebrała się mianowicie grupa członków ZMP i zaczęła skandować okrzyki na cześć ozonowych wodzów. Była to zdaje się zapowiadana „masówka" ozonowa. Różniła się od innych masówek chyba tym tylko, że brało w niej udział tylko najwyżej dziesięciu wyrostków, a masy widocznie zostały poza Ozonem. Jak przeczytaliśmy w miejscowym organie ozonowym, tejże samej niedzieli **doszło do bójki między członkami ZMP a „bojówką" Stronnictwa Narodowego.** Sądząc z zapłakanego stylu artykułu, wynik był dla ozoniarzy nader niepomyślny. Już oni ci biedacy w ogóle szczęścia nie mają w Poznaniu, podobnie zresztą, jak gdzie indziej. W Poznaniu mówi się bowiem coraz szerzej i głośniej o montowaniu dawnego BB przez posła Jeszkego. Podobno się coś robi. Wtajemniczeni powiadają, że to impreza na wielką skalę. Informacje te jednak są dla znającego poznańskie stosunki wprost śmieszne. Bo kogo złapią na ten lep? Ano zobaczymy, jak będzie dalej i czy odbędzie się w ogóle zapowiadane przez wtajemniczonych „wyjście na ulicę"...

Posnaniensis.

Z KRAJU

40 właścicieli fabryk skazano za nieprzestrzeganie umowy zbiorowej. Skutkiem licznych skarg inspektorat pracy w Łodzi przeprowadził lustrację zakładów przemysłowych w kilku miastach województwa. W wyniku lustracji pociągnięto do odpowiedzialności karnej 40 właścicieli fabryk zarobkowych za obniżanie zarobków robotniczych o 15 do 30 proc. poniżej norm przewidzianych przez umowę zbiorową.

Rycerze kopyta w Dawidgródku w darze dla Pana Prezydenta RP. Spółdzielnia szewców w Dawidgródku ofiarowała P. Prezydentowi buty myśliwskie tzw. „wyciążki“. Zarząd Sp'ldzielni, dążąc do powiększenia zbytu swoich wyrobów, wysłał obecnie eksponaty na wystawę do Ameryki Północnej.

Usiłowane zabójstwo i samobójstwo. W Cieszynie rozegrał się krwawy dramat. Bezrobotny kelner Rudolf Juzof spotkał na ulicy Bielskiej swoją żonę, z którą od wielu lat nie żył. Juzof strzelił do żony, raniąc ją ciężko, po czym wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Ogień strawił 12 zabudowań. W Żywcu wybuchł pożar, który strawił 12 zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą ponad 70 tys. zł.

Na Śląsku wydarzyły się dwa wypadki śmierci dzieci na udar serca. W Chorzowie zmarła w szkole podczas przerwy 10-letnia uczennica Kromerówna, w Strzemieszycach 16-letni Kożuch.

Samobójstwo kasjera banku z powodu omyłki. W Łodzi popełnił samobójstwo 51-letni Adolf Jesse, kasjer Banku Przemysłowców Łódzkich. Kasjer po obliczeniu kasy, stwierdził niedobór 10.000 złotych. Domyślił się, że wypłacił za dużo jednemu z interesantów. Zarząd banku, znając bezwzględną uczciwość Jessego, który w banku pracował 34 lata, postanowił strącać mu z pensji co miesiąc pewną sumę, tak, aby po kilku latach niedobór był pokryty. Jednak Jesse, korzystając z nieobecności domowników, wystrzałem w głowę pozbawił się życia.

Skrzynię srebrnych talarów z XVIII wieku wykopano pod Piotrkowem Trybunalskim. W czasie przeprowadzania robót ziemnych wykopano pod Piotrkowem Tryb. skrzynię zawierającą około 400 srebrnych polskich talarów z datą 1794-95. Monety ze względu na dużą wartość muzealną przekazane zostaną do zbiorów historycznych w Warszawie.

5 bóżnic opieczętowano za brudy. W Skarzysku-Kamiennej woj. kieleckiego opieczętowano 5 bóżnic nie zalegalizowanych przez władze administracyjne. Zarządzenie to miało miejsce w związku z kontrolą na prowincji stanu sanitarnego żydowskich domów modlitwy.

Skazanie właścicielki domu schadzek w Łodzi. Skazana została na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw za prowadzenie luksusowego domu schadzek 28-letnia Irena Ciupa.

Nowiny amerykańskie.

Polskość ginie...

ZMARŁA ZNAKOMITA PIANISTKA, KTÓRA ZEBRAŁA PÓŁ MILIONA DOLARÓW NA SIEROTY PO POLEGŁYCH W POLSCE. — JAK TYGODNIK „LIFE“ („ŻYCIE“) PRZEDSTAWIA STOSUNKI W STARYM KRAJU.

Jeden z dzienników polskich w Stanach Zjednoczonych zastanawia się nad pytaniem, czy polskość w Ameryce ginie, czy się utrzymuje na tym samym poziomie, czy też rozszerza się. Pismo to stwierdza, że polskość tu wzrasta.

Trudno się zgodzić z tym twierdzeniem, jest bowiem przeciwnie! I dowodów na to dużo przytacza chicagoska „Zgoda“ — organ Związku Narodowego Polskiego w Ameryce północnej.

Oto — pisma polskie upadają. Jest ich coraz mniej. Zmniejsza się wobec tego zainteresowanie sprawami polskimi, jeżeli czytelników pism polskich w Ameryce jest coraz mniej.

Teatr polski w Ameryce już upadł. Liczba księgarń zmalała. O polskich przedstawieniach amatorskich słyszy się mało, o odczytach jeszcze mniej.

Mniej jest też dzieci polskich w polskich szkołach parafialnych, uczących się języka polskiego. Wystarczy przeglądnąć roczniki kościelne w Stanach Zjednoczonych w ostatnich kilkunastu latach, by znaleźć na to dowody. A więc **coraz mniej młodzieży zapoznaje się z językiem polskim w szkołach parafialnych.**

Coraz mniej namy kazań polskich. Coraz mniej polskości w kościele.

Pod koniec sierpnia br. zmarła w Rumson, N. J., znakomita pianistka **Antonina z Szumkowskich Adamowska** w 70 roku życia.

Śp. Adamowska była uczennicą Ignacego Jana Paderewskiego. Urodziła się w Lublinie 22 lutego 1868 roku, a w roku 1896 poślubiła wiolonczelistę wirtuoza Józefa Adamowskiego, zmarłego przed 8 laty. Przybyła do Stanów Zjednoczonych przed 40 laty i koncertowała we wszystkich większych miastach tego kraju. Przez pewien czas Adamowska była solistką bostońskiej orkiestry symfonicznej. W czasie wojny światowej zmarła artystka była prezeską Towarzystwa Przyjaciół Polski w Bostonie i **zebrała przeszło 500.000 dolarów na sieroty po poległych w Polsce.**

Brzydki artykuł o Polsce ukazał się w tygodniku „Life“. Pismo to zamieściło na 9 stronicach ilustrowany opis Polski. Autor, maskujący sympatię, przedstawił Polskę jako kraj szczególnego ubóstwa i biedy. Pokazuje fotografie szałasów i szop, w których mieszkają biedacy. Tymczasem niechaj autor zaglądnie do Ameryki i zobaczy, jaka tu bieda. Nie trzeba jechać daleko. Wystarczy przejechać się przez South Western Ave w Chicago, a zobaczy się dziesiątki gorszych jeszcze szop drewnianych, zrobionych ze starych pak i beczek, w których mieszkają biedacy. A cóż powiedzieć o innych okolicach, o sławnym Kentucky, o biedzie w New Yorku, zagłębiu węglowym itd.

Gdzie są ludzie, tam jest bogactwo i tam jest bieda. Nie trzeba wskazywać specjalnie na Polskę jako na kraj bardzo bogatej arystokracji i bardzo biednych chłopów, bo i tu w Ameryce jest to samo. Obok wspaniałych marmurowych pałaców milionerów wznoszą się szopy nędzarzy.

Dalej niesłusznie kpi sobie „Life“ z armii polskiej, że nie posiada tysięcy czołgów, aut itd. Armia polska jest uzbrojona i przystosowana do miejscowych warunków i jest tak uzbrojona, jak wymaga tego położenie Polski. Wojna w Hiszpanii i wojna w Chinach wykazały najlepiej, że zmechanizowane rodzaje broni zawodzą, że utkną w błocie, w piaskach i w wodzie. Natomiast lekka kawaleria przejdzie łatwo i szybko. A sam autor przyznaje, że **Polska posiada najliczniejszą i najlepszą kawalerię w Europie.**

Autor niepotrzebnie bawi się w proroctwa, ostrzegając, że próba zrzucenia rządu sanacyjnego w Polsce sprowadzi wojnę domową, a wojna domowa wejście wojsk niemieckich i rosyjskich na ziemie polskie i wywoła walki, wobec których wojna domowa w Hiszpanii jest niczym...

Poza tym stawia „Life“ poważne zarzuty ministrowi Beckowi, posługując się szeregiem ogólników.

Artykuł ten ˆywo jest omawiany w kołach polskich.

Bawił się rewolwerem i postrzelił sołtysa

Mogilno. (hb) Wypadki powstałe wskutek nieumiejętnej i nieostrożnej manipulacji bronią palną nie należą do rzadkości. Ostatnio znowu zanotowano jeden taki wypadek we wsi Stodolno w pow. mogileńskim, gdzie 18-letni mieszkaniec Bydgoszczy Bronisław Sadecki postrzelił nieumyślnie z rewolwera sołtysa tej wsi Wł. Rożewicza, raniąc go bardzo ciężko w pierś. W stanie bardzo ciężkim, lecz nie beznadziejnym przewieziono rannego do szpitala powiatowego. W toku dochodzeń przyznał się Sadecki, który zresztą przebywał u Rożewicza w gościnie, że rewolwer zabrał wyjeżdżając z Bydgoszczy swemu ojcu bez jego wiedzy i zgody. Sadeckiego zatrzymano w areszcie policyjnym.

Ze Świata

— **Niemcy kupują lasy na Litwie.** Do Kowna przybyła komisja niemiecka, która zamierza przeprowadzić rokowania w sprawie zakupu w Litwie materiału leśnego. Litewsko-niemiecka umowa handlowa przewiduje, że Niemcy kupią w Litwie lasy za 6 milionów litów.

— **„Młodolitwini“ u papieża.** Papież przyjął w Castel Gandolfo wycieczkę „młodolitwinów“, którzy zjawili się w mundurach partyjnych.

— **Spory w Cerkwi rosyjskiej na emigracji** nie ustają. Ostatnio synod tej Cerkwi, zmuszony rozlicznymi okolicznościami, wśród których względy polityczne bardzo poważną odgrywają rolę, zażądał od biskupa berlińskiego Tichona ustąpienia z tego stanowiska. Ponieważ Tichon żądaniu temu odmówił, dwunastu biskupów prawosławnych złożyło go z urzędu i poleciło udać się na pobyt w pewnym klasztorze serbskim niedaleko Białogrodu. Opróżnione przez Tichona stanowisko w Berlinie objął biskup Serafin.

— **Polonia amerykańska ku czci św. Andrzeja Boboli.** Na konferencji kapłanów polskich w Chicago uchwalono urządzić w dniach 3, 4 i 5 października br. uroczyste obchody ku czci św. Andrzeja Boboli. W pięćdziesięciu polskich kościołach w Chicago odbywać się będą uroczyste nabożeństwa z kazaniami, poświęconymi cnotom i zasługom św. Patrona niepodległej Polski.

— **Przebiegły manewr komunistów.** Amerykańska partia komunistyczna wystosowała do duchowieństwa nowojorskiego pismo, w którym zaprasza je do przystąpienia do „jednolitego frontu wspólnych ideałów“. Rzecz oczywista zaproszenie to zostało odrzucone. Wystąpienie komunistów, jak się okazało, było tylko obmyślonym manewrem: gdy — co było do przewidzenia — duchowieństwo oferty nie przyjęło, marksiści zaczęli wszędzie głosić, że księża katolicy są „reakcjonistami“ i „faszystami“.

— **Obowiązkowa nauka bezbożnictwa w szkołach sowieckich.** W Sowietach z początkiem roku 1939 we wszystkich szkołach będzie wprowadzony obowiązek nauki bezbożnictwa. W związku z tym przygotowuje się już obecnie przyszłe siły nauczycielskie w „Pedagogicznym instytucie dla kształcenia nauczycieli bezbożnictwa“.

— **Bezbożnicze książki z obrazkami.** Propaganda antyreligijna szerzona jest przez bezbożników sowieckich nie tylko wśród dorosłych ale także i w kołach nieletnich dzieci. Państwowe wydawnictwo antyreligijne w Moskwie wydało obecnie zbiór karykatur, wymierzonych przeciwko Bogu i świętościom chrześcijańskim.

— **Wyprawa naukowa, która bawiła dłuższy czas w Birmie,** powraca obecnie do Europy i za kilka dni wyląduje w Hamburgu. Jak oświadczył na wyjezdnym indyjskiej prasie kierownik wyprawy **dr Gerd Heinrich (zoolog z Pomorza,** z powiatu sępoleńskiego), wyprawa powraca z bardzo bogatym plonem, wioząc około 4.000 okazów, z czego 400 mało znanych dotychczas światu naukowemu.

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

39)

(Ciąg dalszy).

Chwyciła w rękę cały ich pęk i wróciła szybko przed kabinę Williama Flamborough...

Nerwowo przerzucała w dłoniach wytrychy, aż dobrała jeden. Wsunęła go w zamek i przekręciła kilka razy.

Nie pasował. Chwyciła drugi — większy. To samo. Nie otworzyła też i trzecim.

Trzęsącymi się ze zdenerwowania rękami ujęła następny. No, nareszcie. Poczuła opór zamka, przekręciła i pchnęła drzwi. W następnej chwili była w kabinie...

Na tapczanie leżał Janczar. Poznała go w pierwszej chwili... Był nieprzytomny, zemdlony, śpiący — nie miała czasu zastanawiać się nad tym, bo usłyszała z kąta jęk.

Odwróciła głowę. Barney... Człowiek, który zbiegł ludziom kapitana Schürza znajdował się tutaj, w kabinie jej Williego...

Co to wszystko znaczy? Co oni tu robią? — W pierwszej chwili nic nie rozumiała, patrzyła tylko jak oszołomiona, nie mogąc się zdobyć ani na ruch, ani na myślenie, ani na wypowiedzenie kilku słów. Co to znaczy?

Gdzie jest William?

Pobiegła do następnego pokoju. Był pusty. W kabinie byli tylko ci dwaj...

Spostrzegła, że Barney daje jej jakieś znaki głową i zbliżyła się do niego. Miał zakneblowane usta. Pochyliła się i odplątała mu bandaż...

— Tfu... niech to piorun strzeli... — splunął najpierw i zaklął.

Chwyciła go za ramię.

— Co pan tu robi? Co to wszystko znaczy? Gdzie jest Willi... ten pan co tu mieszkał — poprawiła się...

Nim odpowiedział statek zakołysał się gwałtownie i stanął.

— Niech go piorun strzeli... — powtórzył swe życzenie James Barney. — O mało się nie udławiłem tym przeklętym kneblem... Pół ręcznika mi w usta wpakował...

— Kto?

— Ten... Anglik przeklęty...

William Flamborough?

— A diabli go wiedzą jak się nazywa... Lokator tej kabiny, taki wysoki blondyn...

Jak błysk pioruna spadła na nią rzeczywistość. W pierwszej chwili zakołowało się jej w głowie, ale opanowała się.

— A dlaczego? — rzuciła.

— Pytanie głupie! Żeby mi przyjemność zrobić, co? Przeszkadzałem mu w zdobyciu planów Janczara. Wiedział, że wy też chcecie je zdobyć... Kiedyście mnie porwali i zamierzali uśmiercić, ten Anglik wykonceptował sobie, że wygodnie mu będzie porwać mnie. Liczył, że przestaniecie się chwilowo wysilać w kierunku zdobycia planów, a zużyjecie siły na odnalezienie mnie. I tak się stało, mam wrażenie...

Odzyskała równowagę. W tej chwili była znowu agentem wywiadu... Spojrzała na Janczara i pokazała go oczami:

— A co ten tu robi?

— Śpi. Zastrzyknął mu jakiś preparat i z półprzytomnego wyciągnął miejsce, gdzie ukrył plan... — Amerykanin roześmiał się. — Nawet sobie pani nie wyobraża, gdzie ten plan był ukryty...

— Istotnie — nie wyobrażam sobie.

— U pani pod tapczanem — znowu parsknął śmiechem.

Teraz zrozumiała już wszystko.

— Czy on dawno wyszedł stąd? — rzuciła.

— Dawno. Przeszło godzinę temu...

Jeszcze raz spojrzała na Barney'a i naraz nic nie mówiąc wybiegła z kabiny.

Na korytarzu natknęła się na kapitana Schürza.

— Szukam pani właśnie.

— Co jest?

— Angielska łódź podwodna zatrzymała nasz statek... Kapitan spuścił szalupę na morze i podobno mają przewieźć do Anglików jakiegoś pasażera od nas. Boję się, czy to przypadkiem nie stoi w związku z planem Janczara...

— Skąd pan wie o tym wszystkim? — rzuciła pytanie.

— Idę z pokładu.

— Widział pan tego pasażera?

— Tak.

— Jak wygląda?

— Wysoki blondyn, w sportowym ubraniu... W ręku miał żółtą teczkę...

— To plany Janczara. Szybko...

Nim się zorientował była już przy schodach. Przebiegła je biorąc po kilka stopni za jednym skokiem i znalazła się na pokładzie. Szalupa wioząca Williama Flamborough znajdowała się już w połowie drogi, między statkiem a łodzią podwodną.

Widziała wyraźnie twarz Williama. Był uśmiechnięty... jak zwykle. W prawej dłoni trzymał żółtą teczkę... Miał z czego się cieszyć... Anglia zdobędzie to, co ona chciała zdobyć dla Rzeszy... Anglia.. „Gott strafe England“ — przypomniała sobie naraz popularne w swoim czasie życzenie Niemiec.

Zapomniała, że William był Anglikiem... Podziękował jej za to i przypomniał.

Czuła w tej chwili nienawiść do niego. Do niego — Anglika, który zakpił z niej — Niemki.

Trzęsła się cała w bezsilnej wściekłości, potęgowanej jeszcze przez świadomość, że nic nie zmieni sytuacji... Nic? Rozejrzała się wokoło... Istotnie nic! Niestety nic!...

Szalupa dobijała już do łodzi podwodnej...

Naraz Greta von Hesslär drgnęła. Tuż przy niej stał jakiś mężczyzna, trzymający w dłoni sztucer...

To był ratunek.

Podeszła do nieznajomego i uśmiechnęła się tak czarująco, jak tylko potrafiła:

— Przepraszam! Widzę ptaka... pozwoli pan strzelić do niego...

Pogromca mew skłonił się.

— Proszę. Nabój jest w lufie...

— Dziękuję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co INNI piszą

Zapożyczenie u p. Thoreza.

Krakowski „Głos Narodu“, komentując odezwę (wyborczą) Ozonu, pisze:

„Wydaje się, że byłoby lepiej, gdyby ta odezwa była się pojawiła **nieco później.** Mianowicie wtedy, gdy będą znane nazwiska czołowych kandydatur tego obozu. Opinia musi widziec, **kto to gwarantuje wierność O. Z. N. dla tych trzech zasad programowych** („pozytywny nacjonalizm“, „etyka chrześcijańska“ i „sprawiedliwość społeczna“). Bo przecież do O. Z. N. obok ludzi, którzy już od dawna służą tym ideałom, należą także ludzie, których dotychczasowa działalność była ich zaprzeczeniem. Że wymienimy jedno tylko nazwisko: p. min. Poniatowski...

Ale sama odezwa zawiera braki, które winny być najśpieszniej usunięte... Co znaczy ta „wyciągnięta ręka“? **Zapożyczenie u p. Thoreza** (przywódcy komunistów francuskich) **wymaga wyjaśnienia.** W szczególności: czy ci, którzy chcą służyć Rzeczypospolitej mają wstąpić do O. Z. N., czy też O. Z. N. rezygnując z totalistycznych zapędów, **gotów jest do współpracy z innymi ugrupowaniami?**

Odezwa O. Z. N. — mamy wrażenie — niezbyt ułatwia P. Prezydentowi osiągnięcie celu, który w swym dekrecie wysunął.

Runciman jedzie do Londynu.

Praga, 16. 9. (PAT) Sekretariat misji lorda Runcimana ogłosił po południu komunikat następującej treści: Na zaproszenie premiera Chamberlaina **lord Runciman w towarzystwie Asthon Gwatkina udaje się na kilka dni do Londynu** dla przeprowadzenia rozmów z premierem Chamberlainem i członkami gabinetu w sprawie dotychczasowych rozmów w Berchtesgaden.

Jednocześnie lord Runciman wydał odezwę do wszystkich partyj oraz działaczy politycznych, wzywając ich **do zaniechania wszelkiej działalności,** która mogłaby zaostrzyć obecną sytuację, podczas gdy nieznane są rezultaty rozmów premiera Chamberlaina z kanclerzem Rzeszy. **(A więc misja jego skończyła się! — red.).**

Co to znaczy?

Opustoszała ambasada niemiecka w Moskwie.

Helsinki, 16. 9. „Swenska Pressen“ donosi, że w kołach dyplomatycznych Moskwy **wywołało wielkie zdumienie nagłe opuszczenie Moskwy przez znaczną część członków ambasady niemieckiej.** Pozostał jedynie sekretarz von Tipellskirch, wszyscy inni członkowie ambasady wyjechali do Berlina wraz z rodzinami.

Prezydent Roosevelt

objął kierownictwo polityki zagranicznej Stan. Zjednoczonych.

Londyn, 16. 9. Amerykańskie radiostacje podają, że prezydent Roosevelt opuścił chorego syna i powrócił nagle do Waszyngtonu.

Podsekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych Hullowi prezydent oświadczył, że zdecydował się objąć osobiście kierownictwo polityki zagranicznej St. Zjednoczonych.

W pół godziny po powrocie prezydenta zaproszeni zostali do Białego Domu ambasadorzy Francji i W. Brytanii oraz poseł czeski, przy czym konferencja **przeciągnęła się ponad 3 kwadranse.** Oznacza to, że Stany Zjednoczone z niepokojem śledzą sytuację w Europie.

Dwa balony polskie lądowały w Rumunii.

Bukareszt, 16. 9. (PAT). Załogi balonów polskich, które wylądowały w Rumunii, a mianowicie inż. Krzeczkowski i inż. Łańcucki z balonu „Warszawa 2“ oraz por. Koblański, por. Patalan z balonu „Polonia 2“ przybyli do Bukaresztu, gdzie zameldowali się w ambasadzie R. P. i u attaché wojskowego, jak również złożyli wizytę w królewskim aeroklubie Rumunii. Lotnicy polscy podkreślają wyjątkową gościnność ludności rumuńskiej i władz rumuńskich, które zaopiekowały się lotnikami, ułatwiając im załatwienie wszelkich formalności.

Gdy Beck milczy

niech mówi o Polsce... Bruksela.

Warszawa, 16. 9. Wobec upartego, niemal chorobliwego milczenia p. Becka, trzeba rejestrować każdą pogłoskę i dowiadywać się o polityce polskiej z prasy zagranicznej. Via Bruksela można się więc dowiedzieć co następuje:

Do Brukseli powrócili deputowani Daye i Wyns, którzy odbyli ostatnio podróże po Polsce i Niemczech, gdzie byli na kongresie w Norymberdze i odbyli rozmowy z Hitlerem i Ribbentropem.

W Warszawie parlamentarzyści belgijscy rozmawiali z przedstawicielami rządu polskiego. Deputowany Wyns przedstawił rządowi belgijskiemu **stanowisko Polski w obecnym kryzysie, twierdząc, że w razie konfliktu niemiecko-czeskiego, Polska zachowa neutralność. Warszawa kategorycznie odmówiła zaangażowania się zarówno po stronie niemieckiej, jak i czeskiej.**

Ribbentrop oświadczył obu Belgom, że Niemcy nie będą prowadzić wojny na zachodzie, gdyż historia wskazuje, że nigdy takie wojny Niemcom nic nie dały.

Przedstawiciel Włoch na kongresie w Norymberdze Farinacci oświadczył parlamentarzystom belgijskim, że Włochy nie wierzą w wojnę, jak również w to, aby Anglicy i Francuzi chcieli się bić w sprawie, obchodzącej jedynie Niemców sudeckich.

Nowe spotkanie koło Kolonii.

Paryż, 16. 9. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Berchtersgaden, że przyszłe spotkanie kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem nie odbędzie się w Berlinie jak to przypuszczano dotychczas, lecz odbędzie się w nieustalonym dotychczas jednym **z małych miasteczek w Nadrenii w pobliżu Kolonii.** Hitler miał prosić o przebaczenie Chamberlaina, że narzucił mu tak długą podróż z Londynu do Berchtesgaden nadmieniając, że on jako młodszy winien był udać się na spotkanie. Niemniej jednak Hitler podkreślił, iż woli, aby spotkanie dwóch ludzi dobrej woli odbyło się w Berchtesgaden a nie w Berlinie, aby nie nadawać tej wizycie charakteru oficjalnego. Dla zamanifestowania swej dobrej woli kanclerz miał zaproponować Chamberlainowi odbycie następnego spotkania na zachodniej granicy Rzeszy.

Epilog krwawego samosądu nad działaczem katolickim.

Poznań, 16. 9. (hb) Wracającemu w dniu 8 maja b. r. z nabożeństwa we wsi Orkowo Bolesławowi Ochrańskiemu, czynnemu działaczowi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, zastąpili drogę członkowie Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej — Pawłowski, Witczyński, Tomaszewski, bracia Kosiccy oraz Franciszek Szczepaniak. Wszyscy oni otoczyli Ochrańskiego i zaczęli go bić niemiłosiernie, zadając mu szereg ciężkich obrażeń na całym ciele, a szczególnie na głowie. Napastnicy pastwili się nad ofiarą nawet gdy Ochrański leżał nieprzytomny na ziemi w kałuży krwi. Rezultat pobicia był taki, że Ochrańskiego musiano przewieźć do szpitala, z którego wyszedł częściowo niezdolny do pracy. Zapytani na onegdajszej rozprawie o powód pobicia Ochrańskiego, sprawcy oświadczyli, że pobicie było wynikiem rywalizacji między obu organizacjami. Sąd wymierzył bestialskim młodzieńcom surową karę po 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Dyrektor Banku Ludowego oskarżony o sprzeniewierzenie.

Poznań, 16. 9. (hb) Ciekawa sprawa odwoławcza o sprzeniewierzenie na stanowisku dyrektora Banku Ludowego toczyła się przeciwko Stanisławowi Małachowskiemu ze Żnina. Akt oskarżenia zarzucał Małachowskiemu, że jako kierownik Banku Ludowego w Rogoźnie prowadził fałszywe księgi, dokonując poza tym szeregu oszustw wekslowych, w wyniku czego Bank Ludowy w Rogoźnie poszkodowany został na łączną sumę około 7.000 zł. Sąd pierwszej instancji skazał Małachowskiego na półtora roku więzienia i grzywnę w wysokości 200 zł. Karę te zmniejszył ostatnio poznański Sąd Apelacyjny, który orzekł rok i 4 miesiące więzienia oraz grzywnę, zawieszając jednocześnie wykonanie kary na przeciąg 3 lat.



Zgon profesora Uniwersytetu Poznańskiego.

Poznań, 16. 9. (PAT) Ubiegłej nocy zmarł w Poznaniu po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 48, docent Uniwersytetu Poznańskiego i profesor tytularny ś. p. dr Witold Kulesza. Zmarły wykładał bohanikę na wydziale rolniczo-leśnym U. P.

Niesłychane!

Z Nakła informują nas, że najstarsi pracownicy firmy „Bacon-Export Robinson“ — Dorsz, Lesikowski i kilku innych, którzy zeznaniami swoimi, złożonymi w dochodzeniach przeciwko dyrektorowi Taubemu i jego wspólnikom obciążyli podejrzanych, otrzymali wypowiedzenie i musieli opuścić zajmowane stanowiska.

Co na to pan prezes komisji rewizyjnej — b. poseł Sioda?

Zagadkowe kościotrupy.

Strzelno (w). Robotnicy, pracujący przy budowie drogi na odcinku Strzelno — Strzelce, natrafili przy kopaniu ziemi na polu rolnika Manuszewskiego w Strzelcach na dwa kościotrupy zagadkowego pochodzenia.

Kościotrupy te, według przypuszczeń, pochodzą prawdopodobnie z okresu walki o Niepodległość. Świadczy o tym postrzelona czaszka.

Niesłychana prowokacja.

Tczew (as). Niezwykłe oburzenie tut. społeczeństwa wywołała wieść o niesłychanej prowokacji, jaka wydarzyła się w Pelplinie.

W miasteczku tym cukiernik Śliżewski, najprawdopodobniej za namową płatnego agitatora hitlerowskiego, począł wypiekać i publicznie w swej cukierni sprzedawać polskim dzieciom ciasteczka w kształcie swastyki.

Prowokacyjną aferą zajęły się kompetentne władze w Tczewie.

Smutne to, że uchodzący za Polaka Śliżewski mógł zdobyć się na podobny czyn, godzący w społeczeństwo polskie.

Katastrofa kolejowa.

Białogród, 16. 9. (PAT). We wczorajszej katastrofie kolejowej pod Użycką Pozegą **zginęło 7 osób, zaś 20 osób jest rannych,** w większości ciężko. Zabici, jak i ranni, znajdowali się w wagonach, dołączonych do pociągu towarowego. W pociągu pośpiesznym żadnych **ofiar nie było.**

Przesunięcie terminu wyborów samorządowych na Pomorzu.

Warszawa, 16. 9. **Ze względu na wybory do Sejmu i Senatu, wybory samorządowe na Pomorzu zostały przesunięte z listopada na 4 grudnia.**

Biuro zadań specjalnych przy Radzie Ministrów.

Warszawa, 16. 9. Sprawy prasowe prezydium Rady ministrów włączone zostały od dziś do zakresu działania biura zadań specjalnych.

Na czele tego biura stoi od dłuższego czasu major M. Lepecki. Przypomnieć należy, iż zarządzenie P. Prezydenta o rozwiązaniu parlamentu wręczał onegdaj major Lepecki, nie zaś, jak zwykle bywało z zarządzeniami Prezydenta, dotyczącymi Sejmu i Senatu, szef Biura prawnego. Jak można sądzić, był to już wyraz postanowienia, by w biurze zadań specjalnych skupić całokształt spraw, załatwianych przez prezydium Rady ministrów w dziedzinie akcji wyborczej.

Legitymacje poselskie.

Warszawa, 16. 9. (PAT). W związku z rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P., rozwiązującym izby ustawodawcze, ministerstwo komunikacji zawiadamia, że legitymacje poselskie i senatorskie jako bilety kolejowe, przestają być ważne w nocy z dnia 20 na 21 września o godz. 24.

Komitet wykonawczy Stronnictwa Pracy.

Warszawa, 16. 9. Dnia 20 bm. obradować będzie Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy w Warszawie, który prawdopodobnie ustali termin zwołania Rady Naczelnej Stronnictwa.

Obrady NKW Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 16. 9. Stronnictwo Ludowe zwołało drogą telegraficzną na piątek, dnia 16 bm. pełne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego do Warszawy.

Stronnictwo Narodowe nie pójdzie do wyborów.

Warszawa, 16. 9. „Goniec Warszawski“ dowiaduje się, że Zarząd Główny Stron. Narodowego na czwartkowym posiedzeniu uchwalił jednomyślnie nie brać udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

Ostatecznie i formalnie sprawę tę załatwi komitet główny stronnictwa na niedzielnym posiedzeniu.

Zmarł filar dawnej partii mieszczańskiej.

W Poznaniu zasłabł wczoraj na ulicy kupiec **Ignacy Thomas.** Przechodnie pośpieszyli choremu z natychmiastową pomocą. Lekarz stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do kostnicy. Śp. Ignacy Thomas pochodził z Borku i był z zawodu nauczycielem. Był posłem na sejm ustawodawczy z ramienia Stronnictwa Mieszczańskiego. Ostatnio śp. Ignacy Thomas był zarządcą i współwłaścicielem Drukarni Mieszczańskiej w Poznaniu.

Pełna tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 85161

15.000 zł na nr 9864

10.000 zł na nry 53950 103779

5.000 zł na nr 102459

2.000 zł na nry 75883 83875 84218 91714 95114 105503 109708 117417 152820 142337 144819 150855

1.000 zł na nry 3110 5472 10143 10572 17089 31842 30478 37585 41377 49034 53979 55919 56240 61787 68821 73254 81283 86495 87453 93471 100304 100695 104754 104930 110957 111777 115326 115943 128320 141726 144444 146497 147745 148224

Wygrane po 250 zł

24 69 249 355 524 45 87 637 769 91
806 21 1124 269 663 765 80 807 955 79
2123 219 346 73 457 77 554 746 843
3007 63 144 212 80 97 339 47 435 641
86 884 924 80 4035 301 59 96 439 595
612 716 83 980 5011 93 8 109 69 72 4
84 390 573 634 83-781 837 6033 162
217 361 517 27 620 2 34 46 860 957
7121 6 8 32 87 233 346 81 572 903
6 58 8035 88 272 7 318 423 607 86
822 71 89 9007 173 262 319 71 517
61 5 670 702 991 10007 155 446 66
657 962 11086 99 174 208 17 63 4
507 55 828 40 60 983 12205 27 54
310 20 30 401 13 90 521 31 67 616
800 982 13024 43 56 77 232 97 9 313
474 749 876 14047 137 222 8 412 66
619 789 858 15165 208 366 90 401 19
515 68 715 901 16069 181 426 757 94
871 8 985 17013 125 256 496 581 607
51 701 99 892 18005 107 38 381 410
603 68 809 842 19070 138 318 44 71
433 502 1783 624 723 896 967 20156
202 34 315 444 93 518 79 809 64 938
60 7 21176 92 395 442 623 54 7 89
754 816 53 22087 119 38 223 443 523
77 725 861 23094 319 21 423 531 40
1 92 679 745 24095 81 133 68 374 428
507 817 25141 72 219 447 515 792 59
87 26177 216 37 357 9 438 519 724
72 941 27098 121 269 549 97 708 812
87 940 28064 86 134 48 342 420 534
52 86 600 29042 249 362 85 694 714
822 49 929 58 94 30057 243 6 57 534
86 614 783 813 31032 93 100 68 338
71 4455 510 677 759 65 85 812 6 900
32 3 78 32100 81 201 412 20 56 684
772 955 33003 22 153 387 597 780
34009 27 47 8 188 238 571 600 751
845 954 9 35115 21 38 415 76 628 906
47 36185 232 397 422 64 6 560 720
60 70 858 37036 163 257 444 591 708
25 841 935 38143 280 406 29 500 12
72 764 99 883 980 3900 61 115 62 320
85 462 580 619 800 59 60 83 939 63
40115 47 254 366 93 539 622 66 84
761 805 965 41018 253 5 866 92 427
506 629 74 42149 290 359 412 27 39
95 555 624 700 56 86 91 902 43040
152 231 61 3 418 73 546 612 44168
99 270 82 419 29 510 56 65 95 659
722 55 815 31842 53 52 903 43 45150 61
212 21 383 4 610 767 79 46069 173
332 416 86 566 616 59 93 714 84 47026
145 81 243 52 65 350 422 648 974
4823 67 48 411 653 705 49138 56 206
316 64 653 63 5 754 65 852 907 15
50085 105217 327 544 93 9 620 92 789
964 51044 140 67 250 90 333 408 41
631 53 791 830 921 41 52060 83 230
358 421 556 66 900 26 66 53028 180
338 76 82 441 689 54228 545 75 622
859 55013 126 93 211 355 448 523
650 712 60 865 56197 213 87 308 440
61 580 852 77 57151 717 52 914 58248
89 95 665 755 915 63 80 59002 122
276 726 32 47 947 64 60012 66 83
113 214 300 552 9 611 726 981 61143
4 237 381 682 62305 63 546 83 641
706 933 63037 176 566 64328 565 623
895 911 65208 74 369 641 54 766 75
66082 171 93 511 657 67219 326 495
514 7 38 41 709 52 70 970 93 68043
151 364 463 509 30 45 681 714 39 41
849 952 71 69098 147 222 304 549 620
87 719 66 862 70281 307 35 96 403 96
537 818 22 935 45 71095 189 484 523
98 607 47 751 841 72230 49 206 301
532 628 36 759 62 71 99 73002 25 33
45 253 306 84 427 517 60 815 700 923
54 74097 126 241 321 65 7 489 522
761 73 75013 37 50 163 278 350 94 9
749 812 912 44 85 76138 256 309 419
59 560 71 702 836 993 77089 58 350
56 583 670 733 824 26 943 78143 97
292 458 72 97 601 764 70 345 959
770 845 951 79 79126 211 376 408 14
758 67 878 905 60 78 80009 10 130
82 97 344 97 507 43 46 61 673 782
918 20 23 80 90 81054 23 112 85 264
306 770 76 809 98 934 82018 60 146
217 323 48 939 92 640 68 83 726 857
83016 217 25 48 431 653 713 812 53
916 72 84216 25 95 310 718 852 28 58
952 65 85106 385 449 538 710 86082
333 543 763 67 845 85 966 87035 157
67 246 465 596 680 86 703 806 964
88075 278 347 494 662 63 785 93 812
89208 41 79 321 63 4 63 906 79 90237
335 55 511 69 629 79 888 91002 10
136 61 213 31 41 511 847 64 92 549
29 84 641 86 798 81 91 94168 223 39
206 97035 251 371 447 55 540 555 57
70 90 809 29 935 78 98053 111 51 84
220 17 36 386 401 544 58 617 96 759
9 90022 60 122 39 289 410 794 890
82 106 369 773 75 912 51 101120 61
228 339 63 442 50 584 642 735 848
102031 55 74 152 431 67 589 625 724
25 900 83 84 103040 302 79 92 429 515
673 714 806 68 93 936 43 104057 146
94 208 365 449 86 702 68 105006 93
101 153 203 449 81 106063 210 23 24
451 512 632 99 107 32 107080 228 81
360 448 77 98 785 855 979 108163 234
376 466 534 99 620 21 39 57 95 909 17
88 109002 3 76 192 238 346 55 487
695 830 958 110033 122 76 86 304 16
105 777 46 77 111041 91 140 136 315
543 658 706 52 95 77 88 112000
188 97 312 4 50 38 417 49 782
977 113192 4 107 657 884 970 594
114421 64 277 323 402 68 79 536 755
842 94 115004 80 209 302 27 415 50
907 74 116151 285 770 117031 53
748 77 118001 58 94 219 716 942 376
430 615 70 730 60 119106 16 42 213
915 958 120001 84 310 20 498 562
602 21 735 804 121053 96 873 95 95
420 19 49 74 81 536 757 78 833 981
122166 84 97 325 29 613 725 123026
73 103 335 73 638 738 921 71 124016
281 327 88 446 754 908 20 125272 480
571 628 838 93 720 92 126033 41 129
39 280 385 526 647 709 803 979 127166
233 84 329 467 559 65 637 833 128115
473 933 47 129116 32 285 343 98 426
575 91 608 24 748 59 953 88 93 130314
403 86 685 810 78 915 17 131055 375
482 537 41 650 729 921 26 1321111 73
74 321 24 513 43 609 71 832 41 133082
99 134 260 78 338 444 580 526 702 816
981 134203 54 259 482 632 767 877
135192 237 19 374 433 572 761 805
931 70 136041 169 225 72 363 578 650
956 86 137001 33 84 113 291 69 355
56 483 99 790 801 20 33 138170 92
280 77 541 617 139005 185 91 540 96
613 811 39 940 955 140341 472 555
661 94 806 977 141356 265 401 13 23
504 81 629 749 90 142035 16 122 246
91 327 51 98 679 47 828 960 143037
255 58 482 700 814 144036 143 243
364 332 563 609 98 812 31 38 73 725
40 80 145095 337 12 431 539 745 827
146041 67 127 215 368 440 78 508 657
748 65 813 147157 67 87 250 418 513
606 762 86 805 8 68 148122 392 413
98 43 647 883 962 80 149013 69 78
513 505 889 150189 319 58 489 39
552 792 947 151037 94 143 224 74
336 77 419 506 73 652 704 864 87 94
858 99 152065 227 30 38 344 560
153071 111 13 264 314 422 52 55 781
154028 90 270 73 94 336 40 406 41 80
587 617 72 839 59 156177 358 99 406
91 511 94 673 82 752 821 39 61 156043
115 270 235 57 91 383 430 67 96 693
961 157390 97 915 739 877 937 159018
230 31 563 626 65 75 780

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

2 147 74 240 376 420 527 80 631
33 741 78 971 5 1112 68 277 567 2031
179 236 394 417 672 707 97 800 950
3267 409 504 659 707 26 958 4079 199
391 3 9 5005 234 318 40 6005 49 144
397 445 89 7043 118 319 24 481 663
706 833 84 6 902 10 8026 120 244 311
410 31 535 627 741 9270 667 711 800
60 3 923 10124 235 330 478 505 607
26 31 6 987 11033 159 70 230 70 97
379 414 8 728 82 847 12121 336 736
61 910 13128 360 416 41 513 756 832
14023 87 176 236 617 716 15073 192
235 324 417 798 868 16132 589 304 12
43 84 444 816 86 967 17240 433 889
18027 655 791 818 19099 286 630 20863
933 21193 276 461 564 721 933 22304
401 39 774 23064 30 400 572 846 24036
719 880 968 25171 401 26109 70 473
602 27323 541 28022 128717 942 81
29083 743 906 30056 88 135 98 31560
898 32023 676 920 33070 122 631 66
34519 65 759 926 35808 36245 348 63
462 564 904 37220 323 671 701 38436
622 840 39036 83 443 642 40024 204
52 496 528 98 41364 758 857 43708
44005 48 116 344 805 45046 361 432
631 756 804 46041 74 5 203 28 451
47002 78 85 316 401 74 704 39 815
975 48055 49162 88 518 832 50339 704
879 51003 22 52084 173 237 53028 58
411 504 926 54168 277 417 8 86 788
837 949 55345 430 544 847 56004 55
314 651 728 57524 774 917 58314 74
511 30 693 962 59127 367 425 75 768
841 60177 244 515 686 826 33 61208
642 63 969 62431 516 53082 169 535
54 64001 564 87 924 65311 75 574 614
70 858 66049 513 604 775 67192 240
82 68218 371 638 879 953 73 69233 43
389 408 16 541 858 900 70044 119 440
547 715 24 911 81 71036 155 200 506
977 72011 73 870 934 73083 92 431
42 547 74318 52 655 740 7 842 75271
483 541 82 602 872 901 76998 537 831
937 55 77697 78077 246 365 478 797
900 45 79064 217 472 625 773 881
80191 253 958 81484 824 959 82220
373 554 981 83172 547 84280 451 972
85026 83 439 47 580 667 86208 50 421
92 522 759 977 87087 200 340 439 512
788 88033 187 206 433 559 685 978
89184 276 815 90202 43 66 413 27 687
799 816 903 91047 443 665 755 846
997 92155 61 375 458 578 661 93009
239 90 363 8 71 816 40 76 983 94125
765 95650 81 709 51 890 96293 403 530
56 699 745 895 903 97098 291 477 548
661 749 835 917 45 98482 580 766 816
99043 91 863 905 82 100320 852 76
101173 271 472 102056 362 436 463
784 906 103273 350 104136 36 44 78
525 735 806 929 81 105015 242 300 63
676 931 61 106308 54 512 737 96 983
107001 156 879 108017 349 809 109035
575 867 950 110151 83 855 111209 866
112307 561 79 113205 337 114090 205
497 115227 411 792 116258 567 812
117891 118091 561 923 119174 488 646
760 120903 121316 440 523 600 122227
308 10 634 751 123558 678 786 812
21 24344 651 89 820 12010 144 249
343 451 97 126005 481 96 531 783
127138 751 935 128101 979 670 129492
130226 796 95 955 71 131477 132071
266 736 133218 134102 235 135202
136040 108 308 137026 47 267 138294
669 947 139106 68 859 140802 141177
408 590 677 70 86 822 39 142002 20
245 683 791 143087 350 871 911 144011
290 533 696 973 145036 501 147797
148217 232 149211 626 715 886 150043
83 175 217 381 490 945 151752 85 890
984 152018 197 764 829 153036 100
86 244 74 154020 224 380 760 948
155072 512 22 436 42 661 821 156042
104 87027 627 158184 283 376 159265
337 528 899

VI-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 155280

25.000 zł na nr 62660

15.000 zł na nry 56330 17466

10.000 zł na ry 12215 25018 113597 139843

5.000 zł na nr 53846

2.000 zł na nry 13030 19770 26386 77534 91000 101655 107420 115414 121197 123225 130225 140986 143229 144047 147935 151561

1.000 zł na nry 483 3360 3715 6861 7488 12022 18142 19622 26684 30930 31253 33175 33596 45738 58972 59700 61843 66212 69569 77150 77641 78680 82166 85518 100513 101092 104509 106102 109813 110960 111528 138508 150425 152417 152132 154102

Wygrane po 250 zł

388 606 90 837 95 936 1003 7 131
39 2097 187 411 684 940 3096 188 203
398 483 778 4076 146 531 980 5031 409
24 30 572 6149 543 84 801 14 43 7209
322 470 870 6149 8016 20 499 592 848
60 964 9097 523 643 77 88 908 10019
924 11030 255 49 12030 107 72 341
98 949 90 13253 335 94 575 605 60 706
923 93 14146 540 38 506 72 75 717 72
15437 72 589 16080 62 278 718 855 76
17120 374 520 620 69 782 18484 585
727 19019 37 273 395 634 987 20298
455 70 598 681 21179 758 833 40 61 56
22269 371 563 807 23243 24686 25614
433 614 63 528 26146 203 368 47 497
690 27261 400 614 28009 463 575 614
24 797 928 29072 278 387 546 659 870
69 9777 30199 200 61 383 546 669 869
70 977 31110 585 22 45 48 985 32220
60 438 541 925 33352 417 558 34125
265 382 414 623 859 35322 510 736 86
835 36519 844 901 371997 316 995.
38108 9 34 299 495 663 96 758 843
71 39111 495 835 40091 181 217 20 414
505 702 819 20 41316 402 85 42128 375
43386 44061 139 26 312 579 45235 3193
27 506 37 995 46138 208 76 333 34 84
645 77 47271 378 447 663 945 48112
628 74 747 896 924 490004 193 226 814
50094 236 509 972 51082 177 233 85
584 763 52051 86 277 25 914 53089
270 436 699 54119 407 639 55478 531
732 56283 432 35 531 862 57550 781
58018 309 59410 556 763 55 46 60017
390 405 590 791 805 17 61182 239 62186
322 400 518 872 63093 186 271 303 62
64118 54 653 6533 333 714 820 65237
333 714 820 67414 17 68021 73 761 888
81 9888 69019 117 92 548 765 93 70193
203 47 350 672 71132 214 863 921 72156
303 445 675 73205 402 836 75 980 —
74158 540 70 651 766 75075 174 667.
76074 219 369 492 605 802 45 997
77399 738 45 78229 387 413 545 720
79070 365 557 840 59 974 80179 300
51 72 501 47 73 838 78 917 81069 331
495 679 82408 513 766 83 83168 367
597 838 900 44 84189 316 519 26 916
85167 87 91 248 697 734 873 998
86539 611 18 805 20 87008 713 80
88267 71 498 584 625 826 89025 220
340 90 100 32 47 74 78 89 344 66
982 91094 201 68 75 774 834 962
92065 396 793 859 87 93 190 679 965
94370 401 16 536 630 771 95495 986
96084 512 620 985 89 97132 625 789
884 977 98518 644 797 99057 109 219
80 477 79 527 78 713 1272 101024 77
222 473 569 102384 593 103064 253
647 841 45 915 38 50 104509 934
105422 821 64 72 106012 151 59 254
432 600 95 829 958 72 94 107211 58
65 424 644 836 944 108237 835 935 70
109195 398 440 771 972 110230 54 624
111204 548 76 604 862 112018 202
958 59 113432 61 783
114018 61 450 92 841 927 115102
116324 518 23 734 895 900 117043 455
541 617 962 118199 365 119466 531
746 925 8 89 120591 684 904 121236
564 63 680 855 997 122081 416 619 81
769 123502 788 932 124076 114 281 330
474 568 770 995 125359 625 126168 616
41 865 956 127052 184 242 316 419 572
695 956 129292 518 714 990 130224 790
131125 699 817 21 955 132181 133019
134051 161 367 746 13539 136075 507
76 735 137029 187 91 440 65 583 972
138467 820 65 840 938 139188 269 519
731 935 140046 261 306 55 647 96 776
838 909 141127 218 71 761 142239 375
625 54 144234 744 145113 39 202 58 95
341 6 726 57 956 88 146298 393 661 712
147000 292 416 23 46 143 148347 872
149101 121 750 84 805 949 150244 334
484 726 151069 251 318 492 519 891 920
152235 309 865 153137 249 359 479 798
827 154274 880 155535 647 788 880 918
156020 606 245 442 616 157073 397 492
158264 628 159015 22 30 343 67 951

Sprawki żydowskie.

ŻYDOWSKI AGENT POSZKODOWAŁ KUPCÓW NA SUMĘ 30 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Warszawa. Do składów konfekcji w Warszawie zgłaszał się jakiś osobnik, który przedstawiał się za agenta, sprzedającego na własny rachunek garderobę. Ponieważ miał odpowiednie referencje, kupcy dawali mu towar w tzw. komis. Początkowo osobnik ów, którym okazał się żyd Jankiel Zyberyng, przynosił pieniądze za sprzedane towary, wzbudzając tym zaufanie kupców.

Po pewnym czasie zgłosił się do poszczególnych właścicieli sklepów z oświadczeniem, że wyjeżdża na prowincję i prosi o większą partię towaru. Kupcy zgodzili się na to chętnie. Zyberyng zabrał towar i wyjechał, a pieniędzy nie przekazał ani nie przywiózł.

Wobec tego poszkodowani zawiadomili policję. Oszust został zatrzymany i osadzony w więzieniu. Do policji zgłaszają się poszkodowani. Suma zdefraudowanych przedmiotów wynosi około 30.000 zł.

OBIECUJĄCY WYCHOWANEK SZKOŁY RABINACKIEJ WYKRADAŁ BILETY KOLEJOWE.

Warszawa. Policja aresztowała na dworcu głównym 14-letniego żydka Bolesława Flegiera (Grzybowska 7). Chłopiec wykradał z automatów bilety peronowe, wrzucając zamiast pieniędzy blaszki metalowe tego samego formatu i wagi, co 20 i 10 groszy. W niektórych automatach znajdowano codziennie po kilkadziesiąt blaszek. Flegier wykradane peronówki sprzedawał śpieszącym się podróżnym. Jest on synem znanego kupca branży obuwianej oraz wychowankiem chederu, tj. szkoły przygotowawczej do szkoły rabinackiej.

—«:»—

Nastroje na prowincji.

Z Fordonu telefonują nam: Zwołane przez prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego A. B. Lewandowskiego z Bydgoszczy zgromadzenie przedwyborcze zostało **opanowane przez robotników-demokratów, sprzyjających „frontowi Morges"** i zakończyło się sromotną porażką endecji.

Słuszna kara za uśmiercenie dziecka.

Ostrów Wlkp. (lj) Sąd Okręgowy ostrowski na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał sprawę karną 57-letniej robotnicy Rozalii Szkudlarek z Grębowa. Oskarżona, pragnąc pozbyć się swego jedenastomiesięcznego nieślubnego wnuka, zepchnęła go do pobliskiej studni, a następnie — by upozorować nieszczęśliwy wypadek — sama zeszła do studni, skąd wyniosła już zwłoki maleństwa. W śledztwie oskarżona ze skruchą przyznała się do tego nieludzkiego czynu, natomiast na rozprawie wszystkiemu zaprzeczyła, twierdząc, że wnuk sam wpadł do studni.

Sąd nie dał jednak wiary tym ostatnim zeznaniom i skazał Szkudlarkową za zbrodnię zabójstwa na 2½ roku bezwzględnego więzienia.

Łubuzerski wybryk czy zemsta?

Ostrów Wlkp. (lj) W ub. niedzielę, krótko przed przejazdem przez nasze miasto uczestników wlkp. raidu samochodowego, rozłożono na szosie Ostrów—Kalisz, w pobliżu wsi Biskupiec, na całej szerokości drogi kolce, które niewątpliwie miały spowodować pęknięcie opon albo nawet poważniejszy wypadek. Powiadomiona o tym policja wdrożyła natychmiast dochodzenia, w wyniku których ujęto 2 osobników, silnie podejrzanych o założenie „pułapki". Obu odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Płonący samochód na ulicy.

Poznań. (hb) 14 bm. w godzinach popołudniowych przy gmachu województwa zapalił się z niewiadomych przyczyn samochód osobowy należący do Jana Plewkiewicza ze Sławna. Plewkiewicz ciężko chory udawał się samochodem do domu. Szybko rozwijający się pożar niewątpliwie poparzyłby nie mogącego się ruszać pasażera, gdyby nie interwencja szofera, który przy pomocy przechodniów zdołał wyratować swego chlebodawcę z płonącego pojazdu.

—«:»—

Plamy na słońcu a odbiór krótkofalowy.

Amatorów odbioru krótkofalowego czeka w nadchodzącym roku miła niespodzianka — odbiór krótkofalowy, bowiem rok 1939 cechują specjalnie korzystne warunki. Składa się na to cały szereg przyczyn, a przede wszystkim pewne zjawiska kosmiczne, powodujące powstawanie plam na słońcu. Okres największego nasilenia tych plam przypada właśnie na rok 1939.

Zjawisko powstawania plam na słońcu jest dla rozwoju radiofonii niezmiernie ważne. Uczeni bowiem wykryli związek, zachodzący pomiędzy tym zjawiskiem, a jakością odbioru krótkofalowego. Okazało się mianowicie, że plamy na słońcu sprzyjają rozchodzeniu się fal krótkich. Dzięki temu, że w roku 1939 ilość plam na słońcu znacznie się powiększy, można z całą pewnością liczyć na wyjątkowo dobry odbiór krótkofalowy. Przy tym, jeśli chodzi o odbiór na tym zakresie fal, trzeba wziąć pod uwagę stałe zwiększanie się ilości stacyj nadawczych oraz powiększenie mocy już istniejących. Bardzo ciekawe, stale rozszerzające się programy odległych stacyj egzotycznych stanowią pasjonującą atrakcję dla radiosłuchaczy.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, laboratoria zakładów Philipsa przy opracowaniu konstrukcji aparatów radiowych na sezon 1938/39 położyły specjalny nacisk na uzyskanie jak najlepszego odbioru krótkofalowego. Nowoczesna, 7-obwodowa superheterodyna Philips Super 6-39, zwana „wytwornym superem o wytwornej skrzynce", pozwala na pełne wykorzystanie tych pomyślnych warunków, zapewniając czysty i silny odbiór na wszystkich trzech zakresach.

Aparat ten, wyposażony w piękną, wykonaną ze szlachetnego drzewa skrzynkę, posiada przejrzysto oświetloną skalę zegarową z nazwami stacyj. W skali umieszczony jest oscylograficzny wskaźnik dostrojenia, umożliwiający optyczne strojenie żądanej stacji.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Marnotrawna córka".
Słońce: „Pobożne kłamstwo".
Stylowy: „Port Artura".
Świt: „Sam Dodsworth".
Mątwy: nieczynne.

— **Podziękowanie.** Prezydent miasta p. A. Jankowski składa publiczne podziękowanie za złożenie przedmiotów o wartości muzealnej dla tworzącego się muzeum miejskiego Kujaw Zachodnich w Inowrocławiu pp.: Kramarczykowi, Łuczakowi, red. St. Dolackiemu i art. mal. Wojewódzkiemu, prosząc obywatelstwo o dalsze składanie darów.

— **Młodzież żeńska w szeregi „Sokoła"!** Gniazdo żeńskie „Sokoła" w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że młodzież żeńska do lat 18 może się zgłaszać w Sokolni w poniedziałki i czwartki od godz. 5 do 6 po południu.

— **Serdeczne powitanie wracającego z manewrów pułku artylerii** nastąpiło przy bramie triumfalnej koło szkoły św. Wojciecha przy tłumnym udziale społeczeństwa. Z przedstawicieli władz i społeczeństwa przemawiali pp.: starosta Wilczek, wiceprezydent Juengst, radca Benedykciński i sędzia Olech jako prezes P. B. K. P. płk. Czerwiński, dziękując za serdeczne powitanie, wzniósł okrzyk na cześć Inowrocławia. Następnie odbyła się wspaniała defilada, a niemilknące okrzyki powitania towarzyszyły żołnierzom aż do koszar.

—«:»—

JANIKOWO. (mk) Tegoroczne święto druhen miało uroczysty przebieg ze względu na poświęcenie nowego sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał ks. asystent Zięciak, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W sali cukrowni odbyło się zebranie uroczystościowe z obfitym programem. Fundatorką sztandaru jest p. Zielińska z Giebni.

MOGILNO. (mk) W czasie pracy spłoszyły się konie, prowadzone przez robotnika Jana Misiaka w maj. Górki. Robotnik, upadając na bruk, doznał złamania kości udowej.

— W Wójcinie w rodzinie Czubachowskiego wybuchła krwawa biegunka. Lekarz pow. zarządził środki zapobiegawcze.

— Tow. śpiewu „Halka", założone z inicjatywy ks. prob. Brodowskiego w r. 1898, obchodzi w roku bież. 40-letni jubileusz swego istnienia. Z tej racji odbyło się zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Br. Seidler. W ramach obchodu 40-lecia uchwalono urządzić popisy śpiewacze w listopadzie z udziałem bratnich organizacyj.

TRZEMESZNO. (mk) W katedrze pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. A. Czajkówną a p. M. Nowakowskim, stud. prawa z Nowego na Pomorzu.

NAKŁO n. N. 12 bm. odbyło się w lokalu Seydaka w Nakle konstytucyjne zebranie rzemieślniczej kasy bezprocentowej, które zagaił p. Z. Sikorzyński Przewodniczący przedstawił w referacie konieczność utworzenia kasy. Na zapoczątkowanie kasy obiecał star. pow. Muzyczka udzielić z wydziału pow. 1000 zł pożyczki bezzwrotnej, a związek w Toruniu 1500 zł pożyczki bezprocentowej. W dyskusji zabierali głos pp. mec. Tucholka, Szatkowski i inni. Uchwalono składki dla członków wspierających 50 gr, dla czynnych 20 gr. Aby uniknąć różnych nieporozumień ze strony obywateli nadano jednolitą nazwę: „Polska Rzemieślnicza Kasa Bezprocentowa w Nakle", przy czym nastąpiła też zmiana statutu. Do kasy towarzystwa zapisało się 21 członków. Również zapisał się na członka przybyły na to zebranie mec. Tucholka. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes Sikorzysńki, wiceprezes Wardziński, sekretarz St. Wesołowski, skarbnik Drabiński; ławnicy pp. Banaś i Kapczyński, zast. pp. Graczyk, Spławski i Trybuszewski.

WRZEŚNIA. 13 bm. powrócił z ćwiczeń do miasta wrzesiński pułk. Na ul. Sienkiewicza ustawiono bramy triumfalne, a rynek okolono transparentami i chorągwiami o barwach narodowych. Miasto było odświętnie przybrane. Na powitanie pułku wyszły towarzystwa z chorągwiami. Potem pułk przeszedł na rynek, gdzie były ustawione stoły z posiłkiem dla wojska. Po krótkim przemówieniu powitalnym żołnierze spożyli posiłek, następnie odbyli defiladę na rynku przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych.

— Wydawca „Orędownika Wrzesińskiego" p. Andrzej Prądzyński, za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

GNIEZNO. (fb) W związku z wykrytymi przed miesiącem defraudacjami w kasie zarządu gminnego w Gnieźnie policja przytrzymała 12 bm. i osadziła w areszcie b. wójta tej gminy em. pplk. Kazimierza Szcześniaka z Gniezna. Pod zarzutem popełnienia tych defraudacji aresztowany został sekretarz gminny Ochociński, który obecnie jeszcze przebywa w areszcie śledczym.

— Przed komisją egzaminacyjną w Gnieźnie zdali egzamin na mistrzów krawiectwa męskiego pp. L. Rościszewski i St. Woźniak z Gniezna, Cz. Pilarski z Wrześni, J. Banaszak z Trzemeszna, Alfred Kierzkowski ze Żnina oraz W. Stronebecke z Wilkomyi.

W lokalu Karpińskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie koła Zw. Podof. Rez. Obrady zagaił wicepr. Pejka witając przedstawiciela zarządu gł. Kasprowicza z Poznania, hon. prez. Obsta i członków, oddając dalsze przewodnictwo zebrania w ręce p. Obsta. W wyniku wyborów uzupełniających wybrano jednogłośnie prezesem p. A. Cieślińskiego. Referat pt. „Hitleryzm a Polska" wygłosił p. Kasprowicz.

OSTRÓW WLKP. (lj) Za zasługi położone na polu pracy zawodowej odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi pp.: Adam Pietrzak, naczelnik tut. urzędu pocztowego, kontroler poczt. Wacław Pietrakowski oraz st. ekspedient pocztowy Jan Misiek.

Przemycił 70 ludzi.

Ostrów Wlkp. (lj) Donosiliśmy niedawno o zasądzeniu w Kępnie pomysłowego oszusta, który na przemycie ludzi dorobił się nienajgorszego kapitału, a już znowu odbył się drugi, analogiczny proces przeciwko **Stanisławowi Kusiakowi** ze Zmyślonej Parzynowskiej (pow. Kępno), który w dniu 3 czerwca b. r. przeprowadził przez „zieloną" granicę około 70 osób, pobierając od każdej z nich po 5 złotych.

Jakkolwiek oskarżony nie przyznał się do winy, to jednak sąd, opierając się na zeznaniach świadków, zasądził Kusiaka na 7 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny, zarządzając natychmiastowe aresztowanie osądzonego.

Swastyka z pieczywa!

Oto nowy sposób propagandy hitlerowskiej na Pomorzu.



Wejherowo. (ap) Tutejszy niemiecki piekarz Elwart, zam. przy ul. Klasztornej, wypicka ciasteczka w kształcie swastyki i sprzedaje je publiczności. Większość klienteli Elwerta stanowią Polacy! Oto znowu bezczelność i prowokacja szwabska. To się nazywa lojalność niemiecka w stosunku do Polski. Oj, obłudnicy!

—«:»—

GNIEWKOWO. Zebranie informacyjne ogniska K. P. W. w Gniewkowie odbędzie się w dniu 17 września b. r. o godz. 18,20 w poczekalni 3 klasy stacji Gniewkowo. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

ŚWIECIE. (t) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej, odbyte 9 bm. pod przewodnictwem burm. Słabęckiego, załatwiło aż kilka wniosków o przyznanie parcel budowlanych. Rada miejska oczywiście wnioski uwzględniła. Wypada nadmienić, że w ostatnich latach wzmaga się nareszcie po długoletnim zastoju prywatny ruch budowlany w Świeciu.

— Tow. Kupców Samodzielnych na zebraniu 8 bm. pod przewodnictwem prezesa dyr. Brauna podniosło konieczność prowadzenia w swych sklepach przede wszystkim wyrobów krajowych. W sprawach lokalnych podnoszono, by miejscowi kupcy punktualnie, zgodnie z przepisami policyjnymi otwierali i zamykali składy. Ponadto postanowiono skierować pismo gdzie należy, aby usunięto bezrobotną młodzież z narożników chodników w rynku, która zaczepia przechodniów.

BRODNICA. (jl) 10 bm. zmarł w tut. szpitalu powiatowym starzec nieznanego nazwiska. Jak wykazały dochodzenia, staruszek, liczący około 70 lat, przyjechał w przeddzień 9 b. m. autobusem z Lubawy do Brodnicy. W okolicy dworca kolejowego zasłabł i upadł na chodnik. Przechodnie zajęli się nieszczęśliwym i przenieśli go do poczekalni dworcowej, skąd odstawiony został do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł. Nagłe osłabienie starca było tak silne, że prawie zaniemówił i nie zdołano ustalić jego tożsamości. Sądząc z odzieży i bielizny, zachodzi przypuszczenie, że starzec musiał niedawno opuścić jakiś szpital lub przytułek.

SĘPOLNO KR. Piękny dowód szczerego przywiązania społeczeństwa do armii dało miasto nasze 10 bm. z okazji powrotu kompanii ON z manewrów. Na dworcu oczekiwał wracających żołnierzy zarząd koła Przyjaciół ON, przedstawiciele władz i dziatwa szkolna, obsypując oddziały kwiatami. Na Starym Rynku przywitał obrońców Ojczyzny nacz. sądu Kozłowski, prezes koła Przyjaciół ON. Wieczorem przyjmowano kompanię w hotelu Centralnym, gdzie byli obecni m. in. star. Borowski i burm. Marcinkowski; przy tej sposobności wygłoszono kilka przemówień, które świadczą o serdecznej przyjaźni społeczeństwa do Obrony Narodowej.

KORONOWO. Zebranie właścicieli domów w Koronowie odbędzie się jutro, w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 17 z udziałem przedstawicieli z Bydgoszczy i Torunia w lokalu p. Golnika. Będą ważne referaty. Uprasza się o przybycie wszystkich właścicieli domów z Koronowa.

ŚWIEKATOWO. (t) Tegoroczne święto druhen urządzone przez oddział KSM 11 bm. wypadło w naszej parafii rzeczywiście pięknie. Po trzydniowych rekolekcjach przystąpiły druhny 11 bm. podczas uroczystego nabożeństwa, wspólnie do komunii św. Po południu odbyło się zebranie, połączone z wręczeniem dyplomów druhnom, zasłużonym dookoła rozwoju oddziału.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ rolnik Mrozik w Zalesiu pod Świekatowem. Zajęty oraniem pola został w chwili kiedy pług zawadził o kamień tak silnie uderzony rączką pługa w brzuch, że padł nieprzytomny na polu. Dopiero przypadkowi cykliści pośpieszyli mu z pomocą.

WEJHEROWO. (ap) W Redzie pod Wejherowem odbyło się w ub. niedzielę uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św. W procesji wprowadził proboszcz ks. Wiszanowski dziatwę do pięknie przystrojonego kościoła i w czasie uroczystej mszy św. przemówił w podniosłych słowach, po czym w wielkim skupieniu przystąpiły dzieci do pierwszej Komunii św. Po nabożeństwie odbyła się wspólna fotografia a na koniec podejmował duszpasterz dziatwę kawą.

— Misja św. rozpocznie się w Redzie w sobotę 24 bm. Nauki wygłaszać będą oo. jezuici.

— Kino Casino: „Za cudze winy".

— Jak się dowiadujemy, wojewoda pomorski zatwierdził orzeczenie starosty morskiego w Wejherowie, zakazujące Czesławowi Krausemu, b. przewodniczącemu rady miejskiej w Pucku, przebywać w strefie nadgranicznej. O sprawie tej „Dziennik Bydgoski" swego czasu obszernie pisał.

— Ostatnio rozegrano tu turniej tenisowy o mistrzostwa m. Wejherowa z nast. wynikami: W grze pojedynczej panów tytuł mistrza Wejherowa i puchar przechodni zdobył Pietrzycki. W grze pojedynczej pań mistrzostwo zdobyła K. Pankówna. W grze podwójnej panów wygrała para Pietrzycki—Jahnz. W duble pań wygrała para Jahnzowa—Szeibianka. W turnieju juniorów w singlu zwyciężył Fr. Dominik. W dublu para Dzięciołowski—Trepczyk.

CZERSK. (ał) 13 bm. odbył się w Czersku jarmark kramny oraz na bydło i konie. Zjechało się dużo handlarzy, lecz niestety było mało kupujących. Między sprzedającymi zauważyliśmy kilku z „wybranego narodu", którzy jednakże odjechali, nie porobiwszy zamierzonych interesów. Spęd bydła był dosyć duży, spędzono około 130 sztuk, których cena wahała się od 100—250 zł, a za konie, których spędzono ok. 100 sztuk, płacono od 150—300 zł.

CHOJNICE. (s) W oberży Zakrzewskiego w Lichnowach (pow. chojnicki) policja ostatnio przytrzymała włóczęgę, u którego w czasie rewizji znalazła dwa zegarki wartości 180 zł.

— W Chojnicach przed sądem okręgowym 12 bm. toczyła się rozprawa karna przeciwko Gustawowi Kühnowi z Sępolna, oskarżonego o przekupstwo urzędnika starostwa. Otóż Kühn, chcąc sobie ułatwić i przyspieszyć wystawienie paszportu bez dostarczenia podstawowych dokumentów, ofiarował urzędnikowi dodatkowe honorarium kg masła wartości 2,80 zł. Sąd po skończonym przewodzie skazał Kühna na 6 miesięcy aresztu z zaw. na 3 lata oraz zapłatę 10 zł grzywny.

— Dnia 12 bm. na rozprawie karnej w sądzie okr. w Chojnicach skazano na 6 mies. aresztu z zaw. na 3 lata Willego Geskego z Dorotowa pow. chojnicki, który 15 sierpnia usiłował przekroczyć granicę polsko-niemiecką i przemycić 100 zł.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ich stu i ona jedna".
Gryf: „Księżniczka cygańska".
Orzeł: „Płomienne serca".

— **Zakończenie międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych** o nagrody pieniężne w kwocie 1000 zł nastąpiło 12 bm. Po 48-minutowej walce pomiędzy mistrzem świata i Polski Tornowem a niemieckim olbrzymem Zehe, zwyciężył Tornow, któremu zebrana publiczność zgotowała owację.

— **Likwidacja „Referatu Bezrobocia".** W związku z tym, że wszelkie sprawy związane z zapośredniczaniem do pracy prowadzi miejscowa ekspozytura Woj. Biura Funduszu Pracy, zarząd miejski likwiduje „Referat Bezrobocia" przy ul. 3 Maja, a w ubikacjach tych na razie powstanie wydawalnia kart na mleko i kart do lekarzy.

— **Ważne dla właścicieli domów.** W związku z wyborami do sejmu i senatu, zarząd miejski przy sporządzaniu spisu wyborców będzie się posługiwał domowymi księgami meldunkowymi. Uprasza się właścicieli domów, administratorów lub prowadzących meldunki o dokładne uzupełnienie ksiąg domowych najpóźniej do 17 bm.

— **Z kroniki policyjnej.** Kradzież garderoby z przedpokoju zgłosiła H. Ryfińska (ul. Ogrodowa 37), a kradzież kotła ze strychu zgłosił A. Doliński (ul. Słowackiego 17).

Kronika GDYŃSKA

Gdynia dnia 16 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Pangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—o—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ostrożnie profesorze“.
Lido: „Przygoda w Szanghaju“.
Lily-Chylonia: „Niezwyciężony Bill“.
Morskie Oko: „Paweł i Gaweł“ film polski.
Polonia: „Ostatnia brygada“ i kolorówka.
Miraż-Orłowo: „Robert i Bertrand“ czyli „Dwaj złodzieje“.
Zorza-Grabówek: „Ada to nie wypada“ i rewia pt. „Stoisko humoru“.

— **Podział kontyngentów przywozowych.** Dnia 13 bm. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni posiedzenie regionalnego komitetu przywozowego, na którym dokonano rozdziału kontyngentów na banany z Jamajki, rodzynki z Cypru, orzechy ziemne z Indyj Hol., pieprz, cynamon i ziele angielskie z Kolonij Ang., pieprz i cynamon z Indyj Hol.

— **Hasse wolny.** Jak się dowiadujemy, kolejarz gdański Hasse przytrzymany w związku z wypadkiem Winnickiego, został zwolniony i odjechał do Gdańska.

— **Chór Dana** odpłynął na m. s. „Batorym“, udając się w tournee po Stanach Zjednoczonych.

— **Bezczelność niemiecka.** Bezrobotna krawcowa Niemka Emilia Müllerowa przebywała od dłuższego czasu w Schronisku Miejskim, gdzie stale rozmawiała po niemiecku. Na zwróconą jej raz uwagę, że powinna się nauczyć mowy polskiej skoro w Polsce mieszka i z polskich funduszów publicznych żyje, Müllerowa uniosła się i pozwoliła sobie na stek wyrazów, obrażających godność narodową polską. Sąd gdyński skazał ją na pół roku więzienia.

— **Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni** zbiera materiały ilustrujące zaopatrzenie rynku pomorskiego w artykuły włókiennicze, kwestię organizacji aparatu sprzedaży i jego niedomagań. Ponieważ prace te przybierają coraz szersze rozmiary, sfery zainteresowane wysunęły projekt utworzenia w Warszawie przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych specjalnego biura dla badań dystrybucji towarów na rynku wewnętrznym.

— **Nowa polska placówka.** W dniu 15 września otwarte zostało w Gdyni przy ul. Ant. Abrahama 18, tel. 16-46 przy Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Ekspedycyjnych Zachodnich Ziem Polski w Poznaniu, sekcja w Gdyni, własne biuro rozdzielcze ładunków towarowych dla samochodów ciężarowych. Czysto polskiej placówce serdecznie życzymy „Szczęść Boże“.

— **Przyjazd dyrektora departamentu morskiego.** W czwartek przyjechał w sprawach służbowych z Warszawy do Gdyni dyrektor departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński w towarzystwie radcy tegoż ministerstwa p. St. Gebethnera. P. dyrektor Możdżeński dokonał inspekcji statku szkolnego „Dar Pomorza“, który udał się na 7-miesięczną podróż ćwiczebną. Pobyt p. dyrektora Możdżeńskiego na wybrzeżu potrwa 2 dni.

—**Szkoła rybacka powstanie w Sierakowie.** Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego wystąpiły z inicjatywą wspólnego zorganizowania szkoły rybackiej, która miałaby powstać w Sierakowie nad Wartą. Wymienioną szkołę ma zorganizować Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu.

Profesorowie na „Batorym“.

Gdynia. W czwartek, 15 bm. wieczorem odpłynął do Nowego Jorku motorowiec „Batory“, zabierając na swym pokładzie około 550 pasażerów, wśród których znajdują się m. in. prof. **Oskar Halecki, prof. Józef Birkenmajer,** który wyjeżdża na rok z wykładami na uniw. w Wisconsin, słynny **skrzypek prof. Kyle,** znakomity znawca języka polskiego **prof. Coleman** z uniw. Columbia, o którego przyjeździe do Polski donosiliśmy w swoim czasie, **prof. Hodges** z małżonką i prof. uniw. Nowojorskiego, który spędził dłuższy czas w Polsce, opracowując książkę o Marszałku Śmigłym-Rydzu.

Z pasażerów czechosłowackich jadą **min. Hurban,** poseł czechosłowacki w U S A., w Cherbourgu zaś siądzie na pokład naszego transatlantyku brat Benesza, sekretarz poselstwa.

Świat pracy dał 100 proc., kamienicznicy - 50!

Gdynia. Aczkolwiek pogoda ustaliła się na wybrzeżu, coraz bliżej do zimy, i, co za tym idzie, do zagadnień **pomocy zimowej.** Coraz więcej też aktualne są osiągnięcia i doświadczenia ubiegłego roku, coraz też częściej do nich powracać będziemy. Sprawozdanie Komitetu Pomocy Zimowej podaje **budżet świadczeń,** który przedstawia się następująco:

Źródło	1937/38 Zebrano zł	1937/38 Stos. kwoty zebran. do prelim.
F-my Członków Rady Int. Portu	167.914,39	80,0
Świat pracy	79.913,65	100,0
Przedsięb. przem. i handl. większe	56.160,09	80,3
Właśc. nieruchom. bud.	19.249,73	53,4
Wolne zawody	8.085,32	73,5
Przedsięb. przem. i handl. mniejsze	1.651,21	48,5
Rolnicy	353,40	8,8
Różne wpływy	10.994,86	99,9
Znaczki	1.702,25	85,0
Ogółem:	346.024,90	80,9

Nadmienić należy, że na tym **nie kończy się ofiarność naszego miasta.**

Oprócz wyżej wymienionych pewne sumy były przekazywane **z Gdyni bezpośrednio na konto Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu i Centralnego w Warszawie,** a mianowicie:

Rok akcji	Wpłynęło zł na konto Komit. Wojewódzkiego w Toruniu	Wpłynęło zł na konto Komit. Centralnego w Warszawie	Razem
1936/37	12.990,18	15.495,51	28.485,69
1937/38	970,85	159,85	1.130,70
razem:	13.961,03	15.655,36	29.616,39

O sumy te zwiększają się faktycznie wykazane poprzednio dochody z ofiarności społecznej; zaznaczamy przy tym, że one nie obejmują składek **kilku tysięcy kolejarzy gdyńskich,** które przekazywała Dyrekcja P. K. P. **z całego terenu Pomorza** na konto Centralnego Komitetu w Warszawie. Poza tym do Komitetu w Gdyni nie wpłacał **cały szereg najbogatszych firm mających swe centrale poza Gdynią, przede wszystkim wszystkie banki.** Rzecz jasna, że obniżyło to bardzo znacznie wysokość kwoty zebranej, — uniemożliwiając przeprowadzenie racjonalnej akcji pomocy w formie uruchomienia specjalnych robót na zatrudnienie bezrobotnych. **Roboty te mogłyby być znacznie większe, gdyby w Gdyni zostały zgromadzone wszystkie wpłaty uskutecznione przez mieszkańców Gdyni.**

Słuszne pytanie.

Gdynia. W ostatnich dniach ukazała się w Gdyni ulotka pt. **„Precz z terrorem w Mewie“,** wzywająca do unieważnienia umowy zbiorowej w tej firmie, a wydana przez socjalistyczny **Związek Zawodowy Transportowców.** W związku z tym nadesłano nam poniższe uwagi z kół ZZP, z których przeważnie rekrutują się pracownicy tej firmy, a gdzie m. in. czytamy:

„Panowie towarzysze zarzut uprawiania terroru winni skierować pod adresem własnym, bo nie kto inny jak właśnie towarzysze przez dłuższy czas terror uprawiali. Kto, jeśli nie transportowcy czerwoni zawarli umowę z Mewą. Przecież wy towarzysze, umowę przez was zawartą, terroryzowaliście pracownicze tejże firmy i nie kto inny jak wy nie dopuściliście, prawdopodobnie za milczącą zgodą firmy, inne związki do zawarcia umowy, która była by przyniosła większe korzyści dla znękanych pracowników, jak była wasza. Nie co innego jak wasza gra zmusiła wszystkie pracowniczki do ucieczki z waszych szeregów. Towarzysze w końcu jeszcze powiadają, że tylko oni wystarają się o podwyżkę zarobków, o buty, fartuchy itp. Panowie towarzysze, skąd ta pewność? Czy wam firma już z góry przyrzekła i za jakie to ustępstwa? Czyżby może za rozbicie solidarności robotnic i ZZP? **Dlaczegoż nie przeprowadziliście tych obietnic wtedy, kiedy mieliście wszystko w waszych rękach?“**

Śmierć zamiast podróży.

Gdynia. Przedstawiciele prasy, powracający motorówką z „Daru Pomorza“ po pożegnaniu naszego pięknego żaglowca szkolnego, minęli się w drodze z **„Rekinem“ na pokładzie którego śpieszył do „Daru Pomorza“ policjant z żałobnym meldunkiem:** Przed samym odjazdem dowiedział się kapitan statku o **strasznym wypadku,** któremu uległo dwóch członków załogi „Daru Pomorza“. Oto **pomocnik kucharza okrętowego 22-letni Franciszek Klawikowski i piekarz 25-letni Benon Waszowski** udali się motocyklem do Rumii zapewne z pożegnaniem do bliskich. Z nieznanych przyczym doszło do zderzenie z furmanką, którego skutki okazały się fatalne. **Klawikowski został zabity, Waszowski ze złamaną podstawą czaszki** przewieziony do szpitala. Zdarzyło się to **tuż przed wielomiesięczną wspaniałą podróżą do egzotycznych krajów,** zapewne nęcącą dla obu młodych ludzi.

Bezzwłocznie został zaagażowany na „Dar Pomorza“ inny piekarz, któremu nawet na myśl nie przyszło, gdy zbudził się rano w posępny, dżdżysty poranek gdyński, że za parę godzin będzie żeglował ku palmom Casablanki!

3 miesiące aresztu za opór władzy.

W dniu 1 czerwca br. strażnik kolejowy p. Leśniak pełniąc służbę na dworcu Toruń-Główny, został powiadomiony telefonicznie, że jakiś nieznany osobnik zrzucił większą ilość węgla, który usiłuje zabrać.

Po przybyciu do Kluczyków, strażnik rzeczywiście natknął się na jakiegoś osobnika, który począł uciekać. Po krótkim pościgu p. Leśniak ujął osobnika, którym okazał się Jan Łubkowski, znany dobrze policji. W pewnej chwili Łubkowski wyrwał się strażnikowi i uciekł. Ponieważ zbieg na wezwanie nie zatrzymał się, p. Leśniak oddał w jego kierunku strzał, którego kula trafiła Łubkowskiego w stopę. Obecnie odpowiadał przed sądem okr. Oskarżony naturalnie nie przyznał się do stawiania oporu strażnikowi. W wyniku rozprawy sąd skazał Łubkowskiego na 3 miesiące aresztu.

Za zniewagę policjanta 6 miesięcy więzienia.

Na początku maja br. na Mokrem został doprowadzony do komisariatu przez 2 posterunkowych Edward Szczodrowski. Policjanci nie mogli sobie dać rady z osobnikiem, który — jakkolwiek w stanie podchmielonym — stale się wyrywał i uciekał. W pewnym momencie znieważył policjantów słownie, a jednego z nich (post. Grześkowiaka) czynnie.

Obecnie Szczodrowski odpowiadał przed tut. S. O. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że krytycznego dnia był pijany i nic nie pamięta.

Przewód sądowy jednak wykazał winę oskarżonego, który nie był w tym stanie, by nie wiedzieć co czyni. W wyniku rozprawy skazano Szczodrowskiego na 6 mies. więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata.

Bracia kurkowi obradują...

W Strzelnicy odbyło się pod przewodnictwem prezesa Januszkiewicza plenarne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Po załatwieniu wstępnych formalności, zebrani przyjęli w poczet swych szeregów p. T. Macierzyńskiego, który złożył uroczyste ślubowanie. Strzelanie żniwne zebrani postanowili urządzić 9 października.

Nad sprawą strzelania kongresowego wywiązała się ożywiona dyskusja. Jak wiadomo, o zorganizowanie strzelania ubiegają oprócz Torunia: Warszawa, Poznań i Inowrocław. W tej sprawie zebrani postanowili wysłać 2 delegatów do Poznania, gdzie sprawa ta zostanie konkretnie załatwiona.

Obszernie również referował prezes Januszkiewicz sprawę b. przywilejów króla kurkowego. Aby ją należycie wyświetlić, w najbliższych dniach przeglądnie prezes dokładnie stare akta w archiwum miejskim.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 16 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Księżniczka cygańska“.
As: „Paweł i Gaweł“.
Mars: „Wrzos“.
Świt: „Indyjski grobowiec“.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Przypominamy o „Krysi Leśniczance“ z Lucyną Szczepańską.** Przypominamy, iż sobotnie wieczorowe oraz niedzielne wieczorowe i popołudniowe przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni wystawienie przez zespół warszawskiego teatru „8,15“ uroczej operetki p. t. „Krysia Leśniczanka“ z występem słowika polskiego p. Lucyny Szczepańskiej w roli tytułowej. Sekundować tej wielkiej śpiewaczce będą czołowi artyści scen warszawskich w osobach pp.: Karola Bendy, Juli Kraszewskiej, Tadeusza Zakrzewskiego, Stanisława Wolińskiego, Orwicz-Czarneckiej, Andrzejewskiego, Milskiego i in. Udział w przedstawieniu bierze piękny balet Ostrowskiego, który wykona płomiennego czardasza, walce straussowskie i in. Reżyseria p. Witolda Zdzitowieckiego. Przepiękna oprawa kostiumowa wykonania pracowni teatru „8,15“ z Warszawy. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie ceny miejsc zniżone.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Piątek 16. 9. Golub: „Bracia Lerche“ — godzina 20. Ciechocinek: „Krysia Leśniczanka“ — godz. 20. Sobota 17. 9. Toruń: „Krysia Leśniczanka“ — godz. 20. Wąbrzeźno: „Bracia Lerche“ — godz. 20. Niedziela 18. 9. Toruń: godz. 16 i 20 „Krysia Leśniczanka“. Nowemiasto: „Bracia Lerche“ — godz. 20.

—«:»—

— **Polskie Tow. Krajoznawcze** urządza dnia 18 bm. wycieczkę do Biskupina, z uwzględnieniem zwiedzenia zabytków w Inowrocławiu, Pakości, fabryki wapna w Piechcinie i Targów Pałuckich w Żninie. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje do piątku, 16 bm. włącznie biuro turystyczne w ratuszu.

— **Kurs dla sanitariuszy i masażystów.** Dla zapewniania organizacji wf i pw oraz sportowego przeszkolenia sanitariuszy, którzy będą zdolni do udzielenia pierwszej pomocy w razie zaistnienia nieszczęśliwych wypadków, Okr. Urząd WF i PW urządza w październiku br. we wszystkich większych ośrodkach Pomorza kurs dla sanitariuszy i masażystów.

— **Motocykl najechał na przechodnia.** Dnia 14 bm. o godz. 16 na ul. Bydgoskiej w Toruniu motocykl wojskowy nr 61140, kierowany przez wojskowego nieustalonego nazwiska, najechał na urzędnika zarządu miejskiego Fr. Nałęcza (ul. Wałdowska 23), który odniósł lekkie obrażenia ciała i o własnych siłach udał się do domu.

— **Podpalenie stodoły.** W Elsnerowie w pow. toruńskim na szkodę rolnika Adama Pypkego spaliła się stodoła ze zbożem, ogólnej wartości 6.600 zł. Wstępne dochodzenia ustaliły, że zachodzi prawdopodobieństwo podpalenia, w związku z czym przytrzymano 1 osobę jako podejrzaną o dokonanie zbrodniczego czynu.

CHEŁMNO. (lm) 12 bm. odbyło się w hotelu Centralnym wielkie zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, które zagaił prezes dyr Kubicki, witając na wstępie pp. posła Marchlewskiego, ref. Pom. Zw. Tow. Kupców Sam. mgr. Michalika, delegatów Stow. Chrz. Rzem. z prez. Frąckowskim na czele, przedstawicieli prasy oraz licznie przybyłych członków. Po odczytaniu przez sekretarza p. Wierzbowskiego protokołu wygłosił poseł Marchlewski dłuższy referat. Drugi referat wygłosił mgr Michalik z Grudziądza na temat spraw natury organizacyjnej i podatkowej, po czym nastąpiła ogólna dyskusja.

— 12 bm. Chełmno powitało żołnierzy, wracających z manewrów. Miasto na przywitanie żołnierzy przybrało wygląd świąteczny. Wzdłuż ul. Dworcowej szpaler tworzyła młodzież i organizacje. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz Klein. Drugi z kolei powitał żołnierzy dyr Wantuch, podkreślając serdeczne węzły, jakie łączą obywateliz armią. Na powitanie odpowiedział żołnierskim przemówieniem ppłk dypl. Michalski. Po ceremonii powitania i wręczena wiązanek kwiecia odbyła się defilada, którą odebrali przedstawiciele władz z pp. starostą Gużewskim, ppłk. Michalskim i burmistrzem Kleinem na czele.

— Kino Uciecha: „Hrabina Marica“.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 września 1938 r.

KALENDARZYK
Dziś: Korneliusza p. i m.
Jutro: Stygmatów św. Franciszka.
Wschód słońca o godzinie 5.34.
Zachód słońca o godzinie 18.14.

Stan pogody.

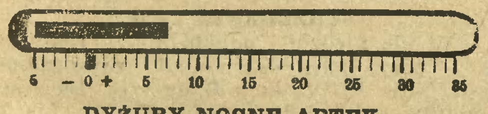
NAOGÓŁ ZMIENNA POGODA.

Ciepłe powietrze, które dotychczas zalegało Polskę, jest stopniowo wypierane przez masy wilgotne i chłodne, napływające z północnego-zachodu. Wczoraj w godzinach popołudniowych powietrze to dotarło do dzielnic środkowych, powodując w pasie ścierania się tych różnych mas wzrost zachmurzenia, przelotne deszcze, a nawet burze. Pogorszenie stanu pogody było jednak przejściowe, gdyż silny wzrost ciśnienia nad Europą zachodnią obejmuje również i Polskę, co się przyczynia do ponownego polepszania stanu pogody. O godz. 14 temperatura wynosiła od 10 st. w Wielkopolsce i nad morzem do 24 st. w Małopolsce wschodniej. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: W dzielnicach południowych i południowo-wschodnich stopniowy wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów i skłonnością do burz. Lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry zmienne z przewagą kierunków północno-zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 12—18 września br.:
1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **Biblioteka Nowości TCL** przy ulicy Gdańskiej 30, I. p. podaje do łask. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w piątek 16 bm. odbędzie się przedstawienie **„JUDASZA Z KARIOTHU“**. Rolę tytułową z dużym umiarem artyzmu odtwarza młody, utalentowany aktor Leopold Skwierczyński, w otoczeniu obsady premierowej.

W sobotę, dnia 17 oraz dnia 18 bm. o godz. 20-tej odbędzie się komedia St. Kiedrzyńskiego pt. **„PIORUN Z JASNEGO NIEBA“** z udziałem Heleny Krzywickiej, Lidii Kownackiej, Hanny Wańskiej oraz pp. Stanisława Dębicza, Aleksandra Gajdeckiego, Tadeusza Kuźmińskiego, Stanisława Malatyńskiego, Bolesława Rosłana i Stanisława Winczewskiego. Przepiękne dekoracje pomysłu Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego.

W niedzielę 18 bm. o godz. 16-tej dane będzie przedstawienie popołudniowe **„JUDASZA Z KARIOTHU“** po cenach zniżonych.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka **„SZÓSTE PIĘTRO“** z udziałem całego zespołu w reżyserii Edmunda Szafrańskiego, premiera 24 września.

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że przy Teatrze Miejskim organizuje się lekcje baletowe dla dziewczynek od lat 10—16. Zapisy z rodzicami przyjmuje Teatr Miejski w godz. od 4—5 po południu.

Premiowanie balkonów i ogródków.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku specjalny komitet przeprowadził w Bydgoszczy lustrację wszystkich nie tylko balkonów jak zwykle, ale też przedogródków i wyznaczył **75 nagród za najpiękniej i najstaranniej przystrojone i pielęgnowane obiekty.**

Do komitetu należeli pp. inż. Güntzel, dyrektor plant miejskich — jako przewodniczący, Dombek, architekt ogrodów miejskich, Schröder Brunon, Lendzion i Pietrzak jako przedstawiciele Pomorskiego Tow. Ogrodniczego, Bosiacki Leon, Bosiacki Mieczysław, Böhme i Müller E. zawodowi ogrodnicy.

Premie komitet wręczy w czwartek 29 bm. w Resursie Kupieckiej w czasie od godz. 16—19. Do nagrodzonych, co do balkonów należą w kolejnym porządku: 1) Dr Ude, 2) Szymański, 3) Dresler, 4) Piradoff, 5) Bieske, 6) Kentzer, 7) Stranz, 8) Borys, 9) Hubert, 10) Pawelski, 11) Burda, 12) Dr Baranowski, 13) Gustaw Brauer, 14) Józefowicz, 15) Kreski, 16) Gross, 17) Heinzel, 18) Nosiński, 19) Jahr Ernest, 20) Dittmann, 21) Frohwerk, 22) Czarnocki, 23) Inż. Kłos, 24) Inż. Orlicz, 25) Sokołowski, 26) Rozmarynowski, 27) Eichorst, 28) Schulz, 29) Sergot, 30) Woda prof., 31) Jahr Willi, 32) Dr Maryński, 33) Inż. Nowak, 34) Polkowski, 35) Dr Fischöder, 36) Krogulski, 37) Imbs, 38) Mühlstein, 39) Dr Zielińska, 40) Kornaszewska, 41) Zabielski, 42) Dr Krzymiński, 43) Jaworski, 44) Preis, 45) Kozłowski, 46) Piliński, 47) Szumiński, 48) Preuss, 49) Chmist, 50) Schulz Agnieszka, 51) Inż. Berner, 52) Bigalke, 53) Krause, 54) Katorski, 55) Mitkiewicz, 56) Kamiński, 57) Rolbieski, 58) Wojciechowski, 59) Nordwind, 60) Kuszyński, 61) Kozłowski, 62) Walerowicz, 63) Bysikiewicz, 64) Majewski, 65) Skonieczki, 66) Raatz i 67) Brukaszewicz.

Odznaczone **ogródki frontowe** są następujące: 1) Weynerowska M., 2) Weynerowska H., 3) Kalnik Aleksander, 4) Nowicki, 5) Dr Dietz. **Okna premiowano** pp. Dąbrowskiego, Millera i Böhmego.

Na premie składają się palmy, paprocie, kolekcje kaktusów, drzewa gumowe oraz inne piękne rośliny i kwiaty, które ofiarował komitet wspólnie z zrzeszeniami ogrodniczymi i zarządem miejskim.

Komisja z uznaniem stwierdziła, że balkonów przystrojonych zielenią i kwiatami coraz więcej przybywa w Bydgoszczy, a co do ogródków frontowych żywi nadzieję, że w następnym roku wygląd estetyczny domów znajdzie większe zrozumienie u ich właścicieli, skoro szpetne parkany i ogrodzenia całkiem znikną.

Na oświatę żołnierza.

Na zakończenie mistrzostw jeździeckich Polski, które urządza Pomorska Brygada Kawalerii w pierwszych dniach października w Bydgoszczy, organizuje **Polski Biały Krzyż** wielką imprezę pod nazwą **„Zabawa kawaleryjska w karczmie „Pod Podkową“.**

Zabawa odbędzie się w „Sokolni“ przy ul. Toruńskiej.

Sekcja imprezowa Polskiego Białego Krzyża już obecnie czyni starania, aby zamierzona impreza wypadła jak najokazalej a uczestnikom zapewniła wiele miłych wrażeń.

Ponieważ zabawa rozpocznie się bezpośrednio **po biegu myśliwskim „św. Huberta“**, organizatorzy dążą do tego, aby zabawa miała charakter myśliwski. W tym celu sala „Sokolni“ zostanie wspaniale udekorowana zielenią, odznakami jeździeckimi i myśliwskimi oraz okolicznościowymi sentencjami.

Bufet mieścić się będzie w karczmie „Pod Podkową“, utrzymanej w stylu ludowym.

Celem rozweselenia gości wystąpi **„Kabaret myśliwski“** z oryginalnym repertuarem. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. W organizowaniu zabawy przyrzekło swą pomoc wiele osób z najlepszego towarzystwa bydgoskiego.

Dochód zabawy będzie przeznaczony **na oświatę żołnierza.**

Trzymetrową kukurydzę



wyhodował na swym gospodarstwie p. Kufel w Lubichowie na Pomorzu.

Ciekawy referat dyr. Kawczyńskiego na zebraniu Tow. Kupców.

Po dłuższej letniej przerwie odbędzie się we wtorek, dnia 20 września o godz. 8 w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców. Na porządku dziennym szereg ciekawych spraw, m. in. referat dyr. Izby Przem.-Handlowej w Gdyni p. mgr. Kawczyńskiego na temat: „Prace badawcze nad strukturą handlu w Polsce“ oraz sprawa urządzenia Wystawy Pomorskiej w Bydgoszczy w roku 1940. Referat p. dyr. Kawczyńskiego, wybitnego naukowca, niewątpliwie zainteresuje wszystkich członków Towarzystwa Kupców.

—«:»—

— **Chleb dla Polaków.** W Lubomlu na Wołyniu w każdej chwili pracę może znaleźć: 1 krawiec, 1 szewc (specjalista damskiego obuwia), 1 zdun, 1 fryzjer i 2 kowali.

„Różokrzyżowcy“ w Bydgoszczy?

Nowe pomorskie pismo „narodowo-radykalne“, dwutygodnik **„Przebojem“**, wydawany w Grudziądzu, a drukowany w Warszawie jako odbitka „Falangi“ podaje spis członków masonerii i jej przybudówek. Wymienia przy tym „zakon“ tak zwanych **Różokrzyżowców**, których przedstawicielem w Polsce ma być **Bronisław Kurek z Bydgoszczy.** Centrala „Różokrzyżowców“ mieści się w Stanach Zjednoczonych.

Trudno nam stwierdzić prawdziwość tej wiadomości, dlatego czekamy na zaprzeczenie ze strony wszystkich Bronisławów Kurków, których spis stałych mieszkańców Bydgoszczy wykazuje trzech: urzędnika sądowego (plac Kościeleckich 2), ślusarza (Tucholska 1) i rytownika (Długosza 9).

Zabawa jesienna.

Tow. Sport. „Gwiazda“ urządza jutro w sobotę 17 bm. swoją tradycyjną zabawę jesienną w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) ul. Wrocławska. Początek o godz. 19. Przygrywa jak zwykle pierwszorzędna orkiestra Whitte-Jazz-Boys. A więc wszyscy spotkamy się jutro na zabawie „Gwiazdy“. Wstęp ściśle za zaproszeniami. (17399

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Ku wygodzie publiczności.

Od pewnego czasu kursuje na linii Bielawki — Toruńska o godz. 7,30 pojedynczy wagon tramwajów miejskich.

Oszczędność ta (a może inny powód?) wychodzi na niekorzyść publiczności, używającej tej lokomocji w godzinach rannych z ulicy Gdańskiej. Wagon bowiem zapełnia się już na Bielawkach i w górze Gdańskiej, natomiast z przystanków przy ul. Cieszkowskiego i Śniadeckich, publiczność po dłuższym oczekiwaniu na tramwaj zmuszony jest iść dalej pieszo.

Dawniej kursowały dwa wozy i było dobrze, nikt nie narzekał. Niechaj więc dyrekcja tramwajów miejskich pomyśli o przywróceniu dodatkowego wozu na tej linii dla publiczności zdążającej w godzinach rannych do pracy.

Bydgoszczanin.

Wielki pokaz mód firmy Be-De-Te

urządza Polski Czerwony Krzyż w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem“. Najnowsze modele sukien wizytowych, wieczorowych, balowych, futer. Czysty dochód na rzecz PCK. PCK w Bydgoszczy opiera swą czynność wyłącznie na ofiarności publicznej i na drobnych wkładkach członkowskich. Ponieważ PCK jest instytucją przeznaczoną w pierwszej linii służyć żołnierzowi w najcięższych chwilach jego życia na polu walki, przeto zwraca się zarząd do społeczeństwa m. Bydgoszczy i okolicy o poparcie tej imprezy w niedzielę, dnia 18 września b. r.

Po pokazie mód — dancing. (17395

Słodka zabawa, o której głośno w Bydgoszczy.

Już dawno nie mówiono na mieście tak dużo o zabawie tanecznej, jak o „słodkiej“ zabawie jesiennej zjednoczonej czeladzi piekarskiej w salach Resursy Kupieckiej. Zainteresowanie tą zabawą, która odbędzie się w nadchodzącą sobotę, jest ogromne. Jeszcze otrzymać można zaproszenia w Resursie, dopóki liczba zaproszeń się nie wyczerpie. W sobotę zatem do Resursy na słodką zabawę! (17404

Przyszłość naszych dzieci.

Powodzenie życiowe naszych dzieci zależy nie tylko od tężyzny duchowej i rozwoju umysłowego, ale przede wszystkim od zdrowia i zasobu sił fizycznych. To też troskliwi rodzice dają swym pociechom już od najmłodszych lat JECOROL — mgr. Bukowskiego, który dzięki bogactwu składników odżywczych dodaje sił i zdrowia, zwiększa wagę dziecka, sprzyja wzrostowi, dopomagając skutecznie organizmowi w wykonaniu jego trudnej pracy w okresie rozwoju i dojrzewania dziecka. JECOROL piją dzieci z chęcią jako największy przysmak.

Buchalterzy dyplomowani.

W związku z projektowaną ustawą o buchalterach dyplomowanych i koniecznością możliwie jednolitego przygotowania kadr buchalterów, Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców (Warszawa, Nowogrodzka 20) przystępuje do rejestracji kwalifikacyj fachowych wszystkich buchalterów, Polaków-chrześcijan, zrzeszonych i niezrzeszonych. Zainteresowani buchalterzy i pomocnicy w interesie własnym winni skomunikować się ze wspomnianym Związkiem.

—«:»—

— **Krzyże Zasługi dla sokołów.** Za zasługi na polu pracy społecznej nadał p. premier Składkowski srebrny krzyż: Stefanowi Majtkowskiemu i Władysławowi Woźniakowi w Bydgoszczy, Franciszkowi Mikrutowi i Władysławowi Mikrutowi w Koronowie; za pracę społeczną: Stanisławowi Zakrzewskiemu w Bydgoszczy, Anieli Sobczakównie w Bydgoszczy, Władysławowi Namysłowi w Gnieźnie, inż. Konstantemu Suligowskiemu w Poznaniu.

— **Na biednego krawca** złożył N. N. 10 zł.

— **Bednarkowie wystąpili z Kościoła katolickiego.** Jak nas informuje biuro parafialne na Szwederowie, tragicznie zmarła Zofia Bednarkowa, oraz jej mąż nie powrócili na łono Kościoła katolickiego. Zgadza się natomiast, że dzieci były ochrzczone w Kościele katolickim.

— **Wieczorowe Kursy Handlowe w Gdyni, ul. Starowiejska 17,** uruchamiają roczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych z dniem 15-go września. Kursy mają na celu przygotowanie do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Zapisy w godzinach 10—11 i 16—18. (16875

— **Prywatne przedszkole** dla dzieci od lat 3—7 przy pryw. szkole powszechnej św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6 I p. przyjmuje zapisy od 10—13. Konwersacja francuska. Telefon 12-03. (17038

— **Nauka na kursach wieczorowych** w zakresie klasy V—VI starego typu matematyczno-przyrodniczego rozpocznie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 18,30 w lokalu Państw. Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego (Plac Wolności 9). Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 18—19 przyjmuje kierownik.

— **Wycieczka autobusem do Szubina.** Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka“ urządza w dniu 20 bm. o godz. 7 rano wycieczkę autobusem do Szubina i Kcyni. Cena w obie strony 3 zł. Zgłoszenia u p. Baumowej, ul. Siemiradzkiego 5 i p. Kaźmierczaka, ul. Różana 16, do dnia 17 bm.

— **Zarząd Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** zawiadamia, że w piątek, 16 bm. o godz. 20-ej w gmachu Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejskiego (Plac J. Weyssenhoffa 11, sala wykładowa — I ptr.), odbędzie się posiedzenie naukowe. Zarząd Towarzystwa prosi niniejszym swych członków i mile widzianych gości o wzięcie udziału w posiedzeniu.

Stan wody w Wiśle, z dnia 15. IX. 1938 r.
Kraków — 2,03 (1,95), Zawichost + 1.90 (1.95.), Warszawa + 1.60, (1.62), Płock + 1.05, (1.03), Toruń + 1.14, (1.14), Fordon + 1.17, (1.16), Chełmno + 1.03, (1.02), Grudziądz + 1.24, (1.25), Korzeniewo + 1.32, (1.31). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.54, (0.54), Tczew + 0.58, (0.58), Einlage + 2.38, (2.38), Schievenhorst + 2.64, (2.56).
Temperatura wody + 13.3. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA
Notowano za 100 kg. z dnia 15. IX. 1938 r.

Zboża

Pszenica 748 g/ 18.75—19 25 II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 13,50—14,00 Jęczmień browarowy 00,00—00,00 jęcz. 673—678 g/l 14,50—14,75 jęcz. 644—650 g/l 14,00—14,25 jęcz. ozimy 00.00—00,00. Owies zadeszczony 14,00—14.25

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 36.00—38,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 33,00—35,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65%, wł. worek 30,50—33,00; mąka pszenna gatunek II 30—65%, wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 21,50—26,50. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 22,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,00—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,00—22,50. Otręby pszenne miałkie stand. 11,00—11,50 Otręby pszen. średnie 11,50—12,00; Otręby pszenne grube 12,25—12,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,50—11,00 Otręby jęcz. 11,00—11,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 23,50—26.00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 23,50—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 34,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22.00—27.00 Groch zielony (Folger) 23,00—27,00. Wyka jara 00,00—00,00, Peluszka 00.00—00,00; Łubin żółty 00.00—00.00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,50—42,50; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 47,00—49,00; Mak niebieski 58,00—62,00. Gorczyca 33,00—35,00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan o czyst 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00.00—000,00; Tymotka czyszczona 00.00—00.00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—18,00,0; ziemniaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00. wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4.00; siano nadnoteckie luzem — nowe 4.75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5.75—6,50.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 16. 9. 38:

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	25,53
franki szwajcarskie	119,80
franki francuskie	14,32
belgi belgijskie	89,70
liry włoskie	19,50
floreny holenderskie	286,10
korony czeskie	13,80
marki niemieckie	84,—
guldeny gdańskie	99,75

KRONIKA TOWARZYSTW

PIĄTEK 16 WRZEŚNIA.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w lokalu „Bilard-Klub", Jagiellońska 12. Komplet konieczny.
— **Tow. sportowe „Gwiazda".** Schadzka w świetlicy klubu. Zaproszenia na sobotnią zabawę otrzymać można w sekretariacie, ul. Dolina 3. W niedzielę 18 bm. o godz. 12,30 wspólna fotografia całego tow. w ogrodzie p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.
— **Klub sportowy „Brda".** Zebranie plenarne w świetlicy klubowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. W niedzielę 18 bm. o godz. 9 wycieczka autobusem do Inowrocławia na mecz z „Goplanią". Również odbierać można u sekretarza zaproszenia na zabawę jesienną, która odbędzie się 1. 10. w salach Wicherta.

SOBOTA 17 WRZEŚNIA.

Godz. 20,30: **Związek szoferów.** Zebranie plenarne w restauracji „Bagatela", ul. Jagiellońska. Z powodu ważnych spraw organizacyjnych uprasza się o liczny udział.

* * *

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Wycieczka do Smukały w niedzielę 18 b. m. Odjazd godz. 11,05. Zbiórka godz. 10,30 przy dworcu kolejki powiat., ul. Grunwaldzka.

Zebranie okręgowe Kat. Towarzystw Robotników Polskich odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy farze. Uprasza się wszystkich członków poszczególnych zarządów o liczny udział.

Za zarząd: Jan Cywiński.

Stronnictwo Pracy

WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 17 w lokalu p. Jańczaka przy ul. Fordońskiej 1. Przybędzie referent. Sprawa bardzo ważna. O liczny udział prosi zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Prezydium zarządu okręgowego Ch. Z. Z. Zebranie odbędzie się **w sobotę,** 17 bm. o godz. 19 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w piątek o godz. 19,30 zebranie grona technicznego w sekretariacie.

O. P. N. SOKÓŁ I. Dziś, w piątek 16 bm. o godz. 20 schadzka wszystkich piłkarzy w świetlicy Sokolni. W niedzielę wyjazd do Nakła na mecze.

SPORT

Atak wiedeński w drużynie niemieckiej.

Kapitan związkowy P. Z. P. N. o zmianach w drużynie niemieckiej.

Kraków. (PAT) Na skutek wiadomości o zmianie linii ataku piłkarskiej reprezentacji Niemiec na mecz z Polską, przedstawiciel redakcji sportowej P. A. T. udał się do kapitana związkowego PZPN p. Kałuży z zapytaniem, co sądzi o tej zmianie.

Zmiana Lehnera na wiedeńczyka Stroh — mówi nam p. Kałuża — oznacza silne wzmocnienie ataku niemieckiego, w którym grać będzie aż trzech wiedeńczyków obok drezdeńczyka Schoena, wykazującego cechy szkoły wiedeńskiej i przebojowca Gauchela. Przesunięcie Schoena na pozycję lewego łącznika obok Pessera nie jest przypadkiem, gdyż para ta, jak podaje ostatni numer „Fussballwoche", w meczu treningowym okazała doskonałe zrozumienie i zgranie.

Przegrupowania w ataku niemieckim nie są — twierdzi p. Kałuża — momentem, **który by miał wpłynąć na zmiany w zespole polskim.** Przegrupowania te stawiają jednak przed Polską defensywą zwiększone zadania. **Peterek** pozostanie kierownikiem ataku. Jego bojowość, dobra gra głową i szybkość oraz zgranie ze współpartnerami, to zalety, które mają swoją wagę i znaczenie przy Goldbrunerze na środku pomocy niemieckiej. Gdyby Niemcy zdecydowali się obsadzić stanowisko środkowego pomocnika przez Mocka, wówczas tylko zachodziłaby ewentualność wstawienia Szerfkego na środek polskiego ataku, gdyż przy zawodniku o typie ofensywnym jakim jest Mock, miałby Szerfke większą swobodę działania.

* * *

Kapitan związkowy p. Kałuża wraz z piłkarzami krakowskimi Madejskim i Górą wyjeżdżają z Krakowa w piątek o godz. 11 przed południem. Punkt zborny drużyny polskiej jest w Katowicach, skąd o godz. 12,30 nastąpi wyjazd całej ekspedycji do Niemiec.

SKŁAD KONTYNENTU NA MECZ PIŁKARSKI Z ANGLIĄ.

Według prasy paryskiej, komisja trzech zajmująca się ustaleniem składu na mecz Kontynent — Anglia w dniu 26 października, ustaliła drużynę Kontynentu jak następuje: Olivieri (Włochy), Rava (Włochy), Caldenhore (Holandia), Kostalek (Czechosłowacja), Andreolo (Włochy), Lazar (Węgry), Aston (Francja), Meazza (Włochy), Piola (Włochy), Ferrari (Włochy), Brustad (Norwegia).

MISTRZOSTWA TENISOWE AMERYKI.

Nowy Jork. W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych padły wyniki: Donald Budge — Hare (Anglia) 6:3, 6:4, 6:0. Sidney Wood (St. Zjedn.) — Kukulievic (Jug.) 8:6, 6:4, 6:3. Bryan Grant (St. Zjedn.) — Quist (Australia) 6:1, 4:6, 6:1, 7.5.

W ćwierćfinale gry pojedynczej pań Amerykanka Marble pokonała australijską tenisistkę Stevenson 6:1, 6:4.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO BAWOROWSKIEGO W MERANIE.

Mediolan. W Meranie rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe. Ciekawsze wyniki notujemy:

Cejnar — Menzel przeciwko Canepelo — Scotti 6:0, 6:3, 5:3. Boussus — Gentien przeciwko Gabory — Szigeti 9:7, 6:3, 6:2. Ido — Martinelli przeciwko Beuthner — Kleinschroth 6:1, 10:8, 6:2.

W grze pojedynczej panów: Taroni — Ambros 6:3, 7:5. Boussus — Melzer 7:5, 0:6, 6:4, Elmer — Canepele 6:4, 6:0. Menzel — Asboth 6:4, 6:3, Cejnar — Taroni 6:4, 6:4, Gabory — Bossi 6:3, 6:0, Beuthner — Scotti 11:9, 6:0.

W pierwszej rundzie gry pojedynczej panów Baworowski uzyskał pierwsze swoje zwycięstwo, bijąc Kuzela 8:6, 6:4.

W drugiej rundzie Szigetti pokonał Beuthnera 1:6, 6:2, 6:2

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z KAMIENICY MECZ PIŁKARSKI POLSKA — NIEMCY.

Dnia 18 września rozegrany zostanie w Kamienicy międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami Polski i Niemiec. Polskie Radio nadaje transmisję z tego spotkania w niedzielę. o godz. 15.50. Przy mikrofonie sprawozdawczym Ludomir Budziński.

ELITA ŁUCZNICTWA POLSKIEGO NA STARCIE.

We Lwowie odbyły się w ramach uroczystości jubileuszowych Pogoni zawody łucznicze o mistrzostwo Małopolski i Lwowa. W zawodach tych wzięła udział prawie cała elita łucznictwa polskiego, gdyż na starcie zabrakło jedynie Spychajłowej z Warszawy, Majewskiego z Bydgoszczy i Dubajowej ze Lwowa.

Mistrzostwa Małopolski — panie: 1) Skorupska (Katowice) 2.022 pkt., 2) Swistelnicka (Lwów) 1.460 pkt., 3) Stępieniówna (Kraków) 1.327 pkt.

Panowie: 1) Wojszwiłło (Wilno) 1.838 pkt., 2) Chojecki (Wilno) 1.749 pkt., 3) Prugar (Lwów).

Zespołowo: 1) PPW Wilno 5.227 pkt., 2) Pogoń (Lwów) 4.404 pkt., 3) PPW (Lwów) 4.276 pkt.

Wyniki mistrzostw Lwowa — panie: Skorupska (Katowice) 1.003 pkt., **panowie:** Wojszwiłło (PPW Wilno).

REKORDZISTA ŚWIATA W PŁYWANIU NA 1500 METRÓW.



Zdjęcie przedstawia nowego rekordzistę świata w pływaniu na dystansie 1500 m., Japończyka Tomikatsu Amano.

STRZELANIE KPW.

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy przy licznym udziale zawodników strzelanie KPW., koła Bydgoszcz. Pierwsze miejsce zajął Sobański 75 pkt., 2) Lis 73 pkt., 3) Jerzak 71 pkt., 4) Maślak, 5) Wardalski, 6) Brzeski. Rozdania nagród dokonał prezes Ogniska KPW p. Zawadzki.

ZAWODY TOROWE W BYDGOSZCZY.

W niedzielę, 18 września sekcja kolarska KPW organizuje na Stadionie Miejskim międzymiastowe torowe zawody kolarskie z udziałem najlepszych kolarzy Polski. W programie 8 biegów. Początek zawodów o godz. 14.

KTO ZWYCIĘŻY ASTORIA CZY FLOTA?

Żeby otrzymać odpowiedź na powyższe frapujące pytanie, niech wszyscy pośpieszą w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 19.30 do Resursy Kupieckiej na zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza. Flota zapowiedziała następujący skład drużyny (od wagi muszej do ciężkiej): Iwański, Peliwa, Kolecki, Pasturczak, Wasiak, Piechocki, Karolak, Węgrowski.

KLAEREN MISTRZEM EUROPY W WADZE ŚREDNIEJ.

Warszawa. Międzynarodowa europejska federacja bokserska przyznała tytuł mistrza Europy wagi średniej Holendrowi Van Klaerenowi. Holender zdobył tytuł mistrza Europy przy zielonym stoliku i walczyć będzie dnia 23 bm. w Berlinie z Niemcem Ederem.

KALENDARZ IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Helsingfors. W sobotę obradował w Helsingforsie fiński organizacyjny komitet XII igrzysk olimpijskich 1940 r. Na posiedzeniu uchwalono terminarz poszczególnych zawodów olimpijskich, który przedstawia się, jak następuje:

Sobota, 20 lipca — uroczyste otwarcie igrzysk; **od 21—27 lipca** — zawody lekkoatletyczne; **od 26 lipca do 3 sierpnia** — pływanie; **od 21—24 lipca** — walki grecko-rzymskie; **od 27—29 lipca** — walki w stylu wolno-amerykańskim; **od 25—26 lipca** — podnoszenie ciężarów; **od 30 lipca do 4 sierpnia** — boks; **od 21—23 lipca** — szermierka; **od 29 lipca do 1 sierpnia** — gimnastyka; **od 21—25 lipca** — pięciobój nowoczesny; **od 25—28 i 30 lipca** — kolarstwo; **od 29 lipca do 3 sierpnia** — hippika; **od 21 lipca do 3 sierpnia** — piłka nożna; **od 24—27 lipca** — strzelanie; **od 30 lipca do 2 sierpnia** — wioślarstwo; **od 23—26 i od 29—30 lipca** — żeglarstwo; **25 i 27 lipca** — regaty kajakowe.

Na fali radiowej

Sobota, 17 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka poranna w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna). **8,00:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. T. Mayzner. **11,25:** Ryszard Strauss (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa z Mościc (przez Kraków). **15,15:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Za siedmioma górami" Ewy Zarembiny, w wyk. dzieci ociemniałych z Lasek. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: trio salonowe i Wiktor Karsawin (tenor), akomp. J. Leszczyński. **16,45:** Groteski dawnego prawa — pogadanka — wygł. H. Olszewski. **17,00:** Muzyka taneczna (płyty). W przerwie: program na jutro. **18,00:** Nasz program. **18,10:** „Słynni pianiści w roli kompozytorów". Koncert w wyk. Gertrudy Konatkowskiej — fortepian (z Poznania). **18,45:** Nowe wiersze Leopolda Staffa — kwadrans poetycki — recyt. Halina Gallowa. **19,00:** Osobliwe nagrania płytowe. **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** „Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską". Wykonawcy: kapela ludowa, chóry męski i żeński pod dyr. A. Kopycińskiego, soliści (z Krakowa). **20,00:** Audycja dla Polaków za granicą. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Audycja dla wsi. **21,10:** Z filmów i operetek. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. i trójka radiowa **21,50:** Wiadomości sportowe. **22,00:** Godzina niespodzianek (z Katowic). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,10: Wesoły koncert (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **11,25:** Skrzypce, śpiew i fortepian (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **17,00:** Śpiewa chór chłopców szkoły powszechnej im. ks. Piramowicza w Bydgoszczy pod dyr. Konrada Smierniaka (ze studia w Bydgoszczy). **17,20:** Tańczymy — wiązanka melodii tanecznych — płyty. **17,50:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **17,55:** Program na jutro. **21,00:** Audycja dla wsi.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Zespoły fortepianowe i piosenki (płyty). **14,00:** Nad morzem Śródziemnym (melodie Włoch i Hiszpanii) płyty. W przerwach: o godz. **14,15** przegląd giełdowy, **14,45** program na jutro. **15,10:** Wiadomości bieżące. **17,00:** Sobotnie popołudnie przy orkiestrze rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. **17,55:** Wiadomości sportowe lokalne. **19,00:** Piosenki w wyk. zagranicznych zespołów i solistów (płyty). **21,00:** Audycja dla wsi.

ZAGRANICA.

Sztutgart. 19,00: Melodie operetkowe, filmowe i taneczne. **Berlin. 20,10:** „Cyganeria", opera Pucciniego. **Deutschlandsender. 20,10:** „Tysiąc wesołych nut" — koncert rozrywkowy. **Hamburg. 20,10:** Wesoły wieczór. **Praga II. 20,15:** Muzyka rozrywkowa. **Wrocław. 20,10:** Niemieckie melodie operetkowe w wyk. ork. i sol. **Droitwich. 21,00:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 21,00:** „Falstaff", opera Verdiego. **Ryga. 21,15:** Muzyka taneczna. **Berlin. 22,45:** Muzyka lekka i taneczna. **Budapeszt. 22,15:** Muzyka jazzowa. **Hilversum I. 22,10:** Muzyka rozrywkowa **Londyn Reg. 22,30:** Muzyka taneczna z Ameryki. **Radio Paris. 22,05:** Koncert muzyki symf. **Sztokholm. 22,15:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,10:** Muzyka cygańska. **Kopenhaga. 23,50:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Berlin. 24,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Wrocław. 24,00:** Koncert nocny.

——«:»——

Rozmowa ze słuchaczami. W piątek, 16 bm. o godz. 21.00 wygłosi gawędę ze słuchaczami dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Bohdan Pawłowicz.

Rozmowa z „Iskrą". W piątek, 16 bm. Rozgłośnia Pomorska nadaje audycję poświęconą ORP „Iskrze", na której pokładzie podchorążowie Marynarki Wojennej odbywają podróż ćwiczebną. Rozmowę z „Iskrą" przeprowadzi Stanisław Zadrożny o godzinie 22.05.

„Obcięcie" śpichlerzy przy ulicy Grodzkiej.

Generalny remont, jaki przeprowadza się w Bydgoszczy, objął także stare śpichlerze zbożowe, położone nad Brdą. Frontony śpichlerzy od strony rzeki już odmalowano i przedstawiają się one bardzo ładnie. Biorąc pod uwagę, że frontony śpichlerzy od strony ul. Grodzkiej są za bardzo wysunięte i stanowią przeszkodę dla uregulowania ulicy, zdecydowano się na operację „obcięcia" śpichlerzy o półtora metra tak, że ściany frontowe cofnięte zostaną do linii innych domów ulicy.

Wyrodna matka porzuciła niemowlę w lesie.

Spacerując w lesie gdańskim, pewien przechodzień natknął się na zwłoki noworodka płci męskiej, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Zawiadomiono o tym makabrycznym odkryciu policję, która czyni energiczne poszukiwania za wyrodną matką. Zwłoki niemowlęcia odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Brutalny woźnica.

Ciężkie kalectwo 7-letniego Zdzisława Siemińskiego (Szczecińska 10) spowodował woźnica Drzycimski. Chłopiec bawił się na wozie, a gdy później zjawił się woźnica i zauważył to, zaczął chłopca bić batem, a następnie podciął konie, które ruszyły z miejsca. Wskutek tego chłopiec spadł z woza i dostał się pod koła tak nieszczęśliwie, że doznał złamania ramion. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Brutalnym woźnicą, który spowodował kalectwo chłopca, winna się zająć policja.

Z sali sądowej.

Dwa lata więzienia za kradzież krowy.

Bezczelnej kradzieży i włamania dokonano w Trzemiętowie pow. bydgoskiego. Złodzieje włamali się do chlewa rolnika Leona Romińskiego i zabrali krowę wartości 250 zł. Wszczęte natychmiast energiczne dochodzenia policyjne, które doprowadziły do ujęcia kilkakrotnie już karanych braci Alojzego i Zygmunta Wojciechowskich z Paterka pow. wyrzyskiego.

Znani włamywacze odpowiadali onegdaj za powyższą kradzież przed sądem grodzkim. Oskarżeni stanowczo nie przyznali się do winy. Postępowanie dowodowe wykazało jedynie winę oskarżonego Alojzego Wojciechowskiego, który skazany został na dwa lata bezwzględnego więzienia. Brata jego Zygmunta z braku dowodów winy sąd uwolnił od winy i kary.

Surowa kara za kradzież roweru.

Wobec ustawicznych kradzieży rowerów, sądy wymierzają za tego rodzaju przestępstwa bardzo surowe kary, które winny odstraszyć złodziei. Onegdaj przed sądem grodzkim odpowiadał za kradzież roweru damskiego na szkodę p. Zofii Wychrońskiej z Bydgoszczy, która pozostawiła rower na chwilę bez opieki na ulicy — 27-letni Edward Krywalski, osobnik karany już za kradzieże. Sąd skazał Krywalskiego na półtora roku więzienia, a 33-letniego Józefa Wolskiego za udzielenie mu pomocy przy dokonaniu kradzieży na 6 miesięcy więzienia.

Premiery kinowe.

„PAWEŁ I GAWEŁ" (kino „Lido").

Mieszkali w jednym domu. Paweł na górze był radiotechnikiem, Gaweł na dole miał skład z różnymi przyborami. Jeden drugiemu, samochcąc niekiedy, urządzał kawały. Paweł jako wynalazca radiowy, udał się do Warszawy, Gaweł także wyjechał w różnych sprawach i znów tak się składało, że wzajem sobie przeszkadzali. Oparte wszystko niby na popularnej bajce A. hr. Fredry, ujęte jest w żywą akcję i formę komediową o niezwykle pomysłowych i wesołych sytuacjach. Paweł i Gaweł znaleźli swoich doskonałych, nie szarżujących odtwórców w osobach Adolfa Dymszy i Eugeniusza Bodo, a to już wystarcza, żeby komedia nabrała właściwego charakteru, tempa i humoru. Ekscentryczną postać cudownego dziecka (skrzypaczki) odtwarza Helena Grossówna, która grą swoją, powierzchownością i wdziękiem niemało przyczynia się do ogólnie udanej całości. Dobrym jest jako impresario Józef Orwid, tym razem w roli nawskroś charakterystycznej. Muzyka melodyjna, zwłaszcza piosenki śpiewane przez Dymszę i Bodo, dekoracje gustowne, zdjęcia i udźwiękowienie bez zarzutu. Nadprogram groteska w kolorach i nowy tygodnik.

Wybitni automobiliści polscy

startują w jeździe konkursowej do Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, jutro, w sobotę, 17 b. m. między godz. 12 a 13 będzie miała miejsce na placu Wolności meta jubileuszowej jazdy konkursowej do Bydgoszczy, organizowanej przez Pomorski Automobilklub w ramach uroczystości 10-lecia. Do tej jazdy, będącej wszechstronną próbą dla samochodu i kierowcy, zgłosili się nadspodziewanie licznie wybitni automobiliści polscy, to też walka o piękne nagrody będzie zacięta, a wynik jej trudny do przewidzenia. W imprezie Pom. Automobilklubu biorą m. in. udział mistrzowie kierownicy jak inż. Rychter i Maryański z Warszawy, Szypuła, Pęcherski, mjr Augustowski z Poznania, Gropow z Łodzi, dr Zwolski z Gdyni, Prężyna i inni z Bydgoszczy. O specjalną nagrodę dla pań walczyć będą m. in. pp. drowa Iłowiecka z Bydgoszczy i Hryniewiecka z Gdyni.

Ostateczne rozstrzygnięcie padnie w emocjonującej próbie sprawności, która odbędzie się po południu na wzgórzach rynkowskich i będzie dostępna dla publiczności. Park dla samochodów na mecie w lesie przy wodociągach będzie jednak czynny tylko do godz. 14,30.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi o godz. 22 na raucie „Pod Orłem", który będzie reprezentacyjnym spotkaniem bydgoskiej elity towarzyskiej.

Trasa prowadzi od szosy Gdańskiej przez Rynkowo—Myślęcinek do mety, która — tak jak start — znajduje się przy wodociągach miejskich. Na całej trasie kierowcy będą musieli wykazać maksimum sprawności i rozwijać najbardziej osiągalne szybkości, a na ostatnim odcinku, na szosie od Myślęcinka do mety spodziewać się należy emocjonującego tempa wyścigowego.

—«:»—

— **Próba sprawności automobilistów.** W ramach uroczystości 10-lecia organizuje Pomorski Automobilklub próbę sprawności na odcinku: Szosa Gdańska — Rynkowo — Myślęcinek do mostu przy wodociągach miejskich. Początek o godz. 14.40. Uprasza się Szan. Publiczność jak i kierowców pojazdów o ścisłe przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa. W czasie od 14.40 do zakończenia wyścigu, ruch na szosie Gdańskiej i drogach dojazdowych do trasy, regulowany będzie przez policję oraz komisarzy sportowych Automobilklubu. Uprasza się Szan. Publiczność o przestrzeganie zarządzeń policji oraz komisarzy sportowych. Samochód objeżdżający trasę z czerwoną flagą oznacza rozpoczęcie próby sprawności, a na zakończenie jazdy ukaże się samochód z białą flagą.

Rezerwiści wracają do domu.



Po ciężkich trudach żołnierskich i odbyciu służby wojskowej, rezerwiści wczoraj opuścili koszary, zadowoleni, że mogą znowu powrócić do swych rodzin. Aczkolwiek znajdują się w cywilu, jednak nadal pozostaną żołnierzami, gotowi każdej chwili na zew stanąć do apelu, gdyby wróg ośmielił się zaatakować nasze granice. Naszemu fotoreporterowi udało się uchwycić grupę rezerwistów, udających się po opuszczeniu koszar na dworzec kolejowy. (Fot. Janusz Czarnecki).

Ofiara własnej lekkomyślności.

We wczorajszy czwartek wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w Gościeradzu pod Bydgoszczą. Nie bacząc na nadjeżdżający samochód osobowy firmy „Pasamon" z Bydgoszczy, 65-letni murarz Józef Czara z Gościeradza zamierzał przejść przez jezdnię, przez co znalazł się nagle pod kołami samochodu. Wydobyto go z złamaną lewą nogą i przewieziono samochodem osobowym do szpitala w Koronowie, a później do szpitala w Bydgoszczy. Kierowca samochodu nie ponosi winy.

Pielgrzymka do Pakości.

Z ramienia Dekanalnej Akcji Katolickiej uruchomiono pociąg popularny na odpust do Pakości w dniu 18 września br. Odjazd pociągu dnia 18 bm. o godz. 6,50, przyjazd do Pakości o godz. 8. Odjazd z Pakości o godz. 16,50, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 17,58. Koszt przejazdu w obie strony 2,70 zł. Karty kontrolne oraz wszelkie informacje w „Orbisie", ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (17420

—«:»—

— **Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy.** Dziś, w piątek, pierwsze powakacyjne zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20. na którym p. red. Strąbski wygłosi referat pt. „Na czym polega zagadnienie Czechosłowacji". Poza tym na porządku obrad inne ważne sprawy, jak bal reklamowy itd. Na zebranie to uprasza się o przybycie wszystkich koleżanek i kolegów oraz sympatyków.

— **Psota czy głupota?** W Łęgnowie pod Bydgoszczą jakiś prowokator namalował na polskiej skrzynce pocztowej obok orła polskiego dwie swastyki i słowo „Hail..." błędnie, co najdobitniej świadczy, iż głuptas nie zna języka niemieckiego.

— **Poczta stratosferyczna.** Z okazji lotu do stratosfery została zorganizowana poczta stratosferyczna. Waga jednego listu wraz ze znaczkiem w bloku nie może przekraczać 5 gramów. Znaczki pocztowe w bloczkach wydane z okazji I-go polskiego lotu stratosferycznego można nabywać w urzędach pocztowych Bydgoszcz 1, Gdańsk 1 (Polska Poczta), Gdynia 1 i Toruń 1.

—«:»—

Zmarli.

Śp. **Mieczysław Cichocki**, przemysłowiec w Pleszewie.

Śp. **Władysław Tomaszkiewicz**, obywatel ziemski w Studzieńcu pod Rogoźnem.

Śp. **Augustyna Markowec** z Rumii, lat 73, członkini Towarzystwa Restauratorów w Wejherowie.

Śp. **Anna Gałuska**, lat 74, w Tczewie.

Śp. **Maksymilianna z Bożeńskich Markowa** w Tczewie.

Śp. **Dominik Kaszewski**, lat 72, w Traczyskach.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

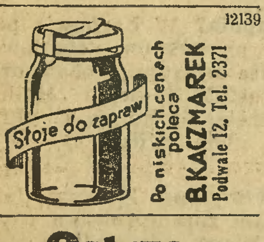
Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Wróciłem M. Kempiński

dentysta, Pomorska 5, telefon 11-45. 17339

12139



Ostrza

(żyletki) przybory do golenia 17162

Rzanny

Plac Teatralny nar. Frankego

Wózki

dziecięce największy wybór. Specialny magazyn wózków Wasielewski, Dworcowa 41. (16842

Wyścielka

lniana, pakuły, włosie końskie. **Eryk Dietrich,** Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: OLIMPIADA, (Święto Narodów), premiera, pod wysokim protektoratem Min. Spraw Zagr. JWP. Min. J. Becka. Nadprogr.: Najnowszy Tygodnik Pata.

LIDO: „Paweł i Gaweł". W rol. gł. Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna, Józef Orw d i inni. Nadprogram: Kolorowa groteska i nowy tygodnik Pata.

APOLLO: „Patrol na pustyni". W rol. gł. Borys Karloff i Wiktor Mac Laglen. — Nadprogram: Wesoła komedyjka, nowy Tyg. i Kronika Pata.

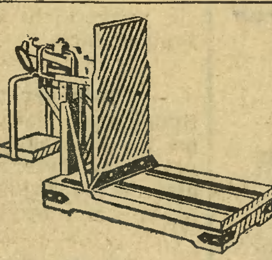
MARYSIEŃKA: „Znachor". W rolach głównych: K. Junosza - Stępowski, Elżbieta Barszczewska, Witold Zacharewicz, M. Ćwiklińska i J. Węgrzyn. Nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa piękne filmy: „Pościg za kawalerem" i „Burgtheater. W rol. głównych: Hans Moser i Olga Czechowa.

BAŁTYK: „Walka z Sobowtórem" i „Generał Sutter".

Ondulacja trwała

po cenach zniżonych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775



Wagi decymalne

od 50—500 kg

i ciężarki cechowane

korzystnie.

J. Musolff

T. z o. p. (16796

Bydgoszcz, Gdańska 7.

SPRZEDAŻE

Okazja.

Z powodu przeprowadzk sprzedam dobrze zaprowadzony skład papierów, galanterii i zabawek przy głównej ulicy w powiatowym mieście na Pomorzu. Do objęcia potrzebne 3.000 zł. Zgłoszenia skierować pod „Nr 44" filia Dzien. Bydgoskiego. (10045

Okazyjnie (10122

do sprzedania dom czynszowy w Bydgoszczy, przy ul. Bocianowo, 3/4 morgi ogrodu, 5 minut od dworca, cena 35.000 złotych gotówką. Zgłoszenia Felski, Sienkiewicza 49—4, codziennie od godz. 16-tej.

Jadalnię

fason angielski w cenie okazyjnej oddam. Dom Mebli Ign. Grajnert, Dworcowa 21 tel. 19-21. (16884

Lakiery Smok

trwałe tanie.

Poznańskie chrześcijańskie

do nabycia drogeriach, składach farb. (16809

Sklep

kolonialny zaprowadzony, towarem 2.000 zł, dzierżawa 60 — łącznie mieszkanie. Zgłoszenia St. Frąckowiak, Brześć n/Bugiem, 3-go Maja 32. 17380

Wóz

3 calowy tanio sprzedam. Wojciechowski, Pomorska 36. (17411

Piekarnię

śródmieście Torunia, tanio odstąpię z powodu własności. Maćkowski, Toruń, Szczytna 10. 17422

Tanio

sprzedam dobry motor od samochodu kompl. „Horsch" 65 km, cena 400 zł. Pomorska 2, Bukowski. 10124

Sprzedam

psa Ratlerka. Śniadeckich 7—4. (10128

KUPNA

Jadalnię

orzechową, używaną kupię, Rolnikowski, Poste-Restante, Mamlicz. 17417



16743

Sypialnię

jadalnię używaną. Filia „M." 10130

Kupię (10120

okazyjnie szafę biblioteczną do garderoby, kuchenną, stół kuchenny, jadalny, 2 łóżka, 10 krzeseł, łóżko dziecięce. Oferty filia Dzien. Bydg. „Kupię"

Za gotówkę

kupujemy, płacimy ceny najwyższe, narzędzia i maszyny ślusarskie, używane meble i obuwie. Pomorska nr 2, Bukowski. (10123

POSADY WOLNE

Agentów 15370

do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14

Dziewczyna

z gotowaniem i praniem potrzebna od zaraz. Plac Weyssenhoffa 7/5. 10138

Służąca

najchętniej przychodnia z dobrymi świadectwami zaraz. Św. Trójcy 28, m. 8. (17415

Służąca (17418

potrzebna zaraz. Rzeźnictwo, St. Czarnieckiego 2.

Panienka

do obsługi gości potrzebna. Śniadeckich 57 „Wenecja". (17369

Dziewczyna (17387

16—20 lat potrzebna do pomocy w składzie kolonialnym i pracy domowej. Zgłoszenia Wilcza 2, skład.

Pomocnik

krawiecki może się zgłosić zaraz. Nowak, Świecie. 17306

Chłopiec (17386

potrzebny paszenia krów. Zgłoszenia Kujawska (sekretarzówka), Bąkowski.

Dzielny

fryzjer potrzebny zaraz. Bocianowo 28. (10088

Potrzebna

służąca gotowaniem. Długa nr 17/2. (17407

Służąca

starsza umiejąca gotować piec chleb, doić potrzebna na wieś, pensja 40 zł. Zgł. Jary 5. 10119

Potrzebny

zaraz na stałe czeladnik krawiecki na wojskową pracę. Sontowski, Grudziądz, Legionów 17. 17394

Wymowne panie

które ukończyły kurs gotowania, potrzebne do propagandy. Osoby władające także językiem niemieckim i obeznane z obsługą klienteli zechcą złożyć swe oferty z fotografią do „Par" Poznań pod „57.225". (17390

Potrzebny

zaraz dzielny, przedsiębiorczy przedstawiciel domu Spedycyjnego na miasto Bydgoszcz dla samodzielnej obsługi linii transportowych samochodami ciężarowymi Gdynia-Bydgoszcz - Poznań - Katowice. Wymagana kaucja 5000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Przedstawiciel". 17314

Dziewczyna

z gotowaniem od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Różana 1, m. 4. 17412

Prasowaczka

pierwszorzędna siła, potrzebna do prasowalni. Jagiellońska 37. (17413

Poszukuję

od zaraz młodszego pomocnika handlowego, obeznanego w dziale artykułów żelaznych, technicznych i budowlanych, dobrego fachowca. Zgłoszenia wraz podaniem referencyj oraz odpisy świadectw proszę skierować do Loesdau & Gołuński, właśc. W. Gołuński, Starogard - Pomorze, ul. Sambora 3. (17388

Piekarz 10133

cukiernik młody potrzebny. Adres Dziennik.

Posługaczka

krawcowa początkująca potrzebna. Świętojańska 3, m. 14. 10135

Ekspedient(ka)

do konfekcji potrzebni. Długa 3. 17431

Gospodyni

kucharka, zarządzająca gospodarstwem domowym 600 mórg, starszego, bezdzietnego wdowca świadectwa, fotografie, wiek 35 do 45 lat, niezależna, pierwszeństwo doświadczenie i córki rolników niewychodzące zamąż. Oferty „Zarządzająca". (17425

Pomocnik

piekarski potrzebny. Pomorska 46. 10137

Kucharka (17424

lub kucharz, dzielna w swym zawodzie, potrzebna zaraz. Restauracja „Pod Pocztą", Grudziądz.

Bufetowa 17423

skromna z dobrymi referencjami i znajomością robótek ręcznych. Zgłoszenia świadectwa Restauracja Dworcowa **Gdynia.**

Posada (17421

zaraz wolna, magazyniera hurtowni, inkasenta, woźnego rowerem, portiera restauracji, gwarancja gotówkowa 400 do 1.500 pożądana. Zgłoszenia Biuro Zleceń Poznań, Focha 15.

Chłopak 17483

inteligentny potrzebny. Molenda, Gdańska 11.

DZIERŻAWY

Skład

z mieszkaniem do wynajęcia. Średnia 34/7. (10127

ZGUBY

Zgubiono (10131

damski złoty zegarek bransoletkowy. Oddać Anna Kielczewska, Gdańska 25.

POKOJE WOLNE

Elegancki

Petersona 12—2. (10132

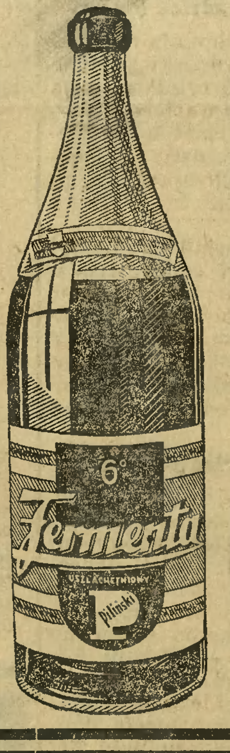
Pokój

próżny. Sienkiewicza 15, m. 7. 10126

DZIERŻAWY SZUKA

Poszukuję

wiekszego lokalu lub mieszkania I. ptr. na urządzenie sali bilardowej. Zgłoszenia Cinpek, Mostowa 9, mieszkanie 8. (17396



Odleżały

aromatyczny

bezwzględnie trwały

to **ocet Fermenta**

do marynat i stołu.

(17443

MAŁY POLITYK.



— To jest lew, król zwierząt.

— Aha, król? A kto jest u zwierząt dyktatorem?

(„Mucha").

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.